Nr 130. Dnia 13 czerwca. Wtorek. Dnia 1 (13) czerwca 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumcrata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Antoniego z Padwy.
Jutro: ś. Bazylego Biskupa D. K.
Czwartek: śś. Wita i Modesta MM.
Piątek: *Serca P. J.* Benona, Justyny Jolanty.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ „ 8 „ 10.

Długość dnia godzin 16 minut 39
Przybyło „ „ 9 „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Adolfa Biskupa i Marcjana M.
Niedziela: śś. Marka i Marcelijana MM.
Poniedziałek: śś. Gerwazego i Protazego M
Wtorek: ś. Sylwerjusza Papieża.

— W drugiej połowie m. czerwca przypadają następujące nabożeństwa odpustowe:

Dnia 16-go Najsłodszego serca Pana Jezusa, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) — i

w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej (40-godzinne.

Dnia 18-go pamiątka poświęcenia kościoła św. Jacka (po-dominikański) przy ulicy Freta.

Dnia 21-go św. Alojzego Gonzagi w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

Dnia 24-go św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana.

Dnia 25-go Opatrzności Boskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej.

Dnia 29-go św. Piotra i Pawła w kościołach:
św. Jana;
św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży;
św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu — i
N. Marji Panny na Nowem Mieście.

Przegląd polityczny.

Telegram nasz przyniósł nam wczoraj w spóźnionej już porze przykrą wiadomość z Egiptu. Onegdaj, w niedzielę, ludność miejscowa Aleksandrji, miasta liczącego przeszło 165,000 mieszkańców wszelakiej zbieraniny, jak zwykle bywa w miastach portowych, wszczęła rozruch, o którego rozmiarach nie mamy jeszcze wiadomości, ale który samem swem trwaniem przez pięć godzin, nim wojsko rozpędziło tłumy, świadczy, iż należał do poważniejszych zaburzeń. Zranienie konsula angielskiego, konsula greckiego i wicekonsula włoskiego przekonywa, iż ci występowali w obronie swoich krajowców napastowanych przez wichrzycieli. Napad na konsulów wskazuje, iż motłoch był rozjuszony aż do niepamięci na nietykalność reprezentantów państw zagranicznych, aż do zapomnienia, że jeżeli Włochy wywierały jakikolwiek wpływ na sprawę egipską, to wpływ ten wymierzony przeciw zamachom angielskim i francuskim, tem samem był przychylny dla samorządu i pomyślności Egiptu. Było to widocznie zaburzenie czysto ludowe, mahometańskie, nieświadome wyraźnego celu, a jeszcze bardziej nieświadome smutnych następstw, które za sobą pociągnąć może dla całego Egiptu.

Zaburzenie aleksandryjskie, jeśli istotnie było tak znaczne jak przypuszczać można, stać się może ważnem poparciem dla projektów okupacji Egiptu przez wojska postronne, czy to zachodnie, czy tureckie, prawdopodobniej te ostatnie. Pod względem tej okupacji mamy dziś w *Köln. Ztg.* dwa telegramy, oba z Paryża i z jednej daty 10-go czerwca, a całkiem z sobą sprzeczne. Jeden z korespondentów podaje szczegóły rozpraw toczonych tegoż dnia na radzie ministrów. P. Freycinet miał opisywać swoją rozmową z ambasadorem tureckim, a następnie dodał: „Anglja i Francja jednocześnie, bez udziału Turcji, układać się będą z mocarstwami. Pomimo zapewnień Porty, nikt nie wierzy w pogodzenie Thewfika z Arabim i sprowadzenie pokoju; potrzeba tedy wrócić do konferencji, a tymczasem Anglja i Francja muszą mieć w pogotowiu środki ostrożności na wszelkie możliwe wypadki. Flota francusko-angielska na wodach Aleksandrji liczy już piętnaście okrętów wojennych, a będzie jeszcze wzmocniona dwoma minami. Na pokładzie tych okrętów znajduje się 5000 ludzi gotowych do wylądowania itd.“ Toby znaczyło, że Anglja i Francja działają wspólnie, i są gotowe wysadzić na ląd egipski już nie „kilka kompanij“, jak chciał p. Gambetta, ale kilka tysięcy ludzi, co wcale inaczej wygląda.

Atoli drugi korespondent *Köln. Ztg.*, zdający sprawę z wrażenia wywołanego w Paryżu ogłoszeniem księgi błękitnej angielskiej, na całkiem inne naprowadza wnioski. Telegram ten powiada: „Wśród nieustannych zmian zachodzących w usposobieniach izby poselskiej, dokumenta świeżo ogłoszone w księdze błękitnej sprawiły dziś niesłychane wrażenie. Przekonano się z nich, że polityka wschodnia Gambetty nietylko poważniła Francję z Portą, nietylko wniosła nieporozumienie z innemi mocarstwami, ale całkiem odosobniła Francję, tak dalece, że nawet Anglja nie przystała na żadne projekta Gambetty, a zwłaszcza odrzuciła projekt francusko-angielskiego zajęcia Egiptu, oddała zaś pierwszeństwo obsadzeniu tego kraju przez wojska tureckie. Zastanawiając się nad taką osnową ogłoszonej przez Anglję korespondencji dyplomatycznej, w kołach poselskich głośno się odzywano, iż nie co innego tylko nieszczęśliwy obrót polityki egipskiej Gambetty zmusił go do usunięcia się od władzy, a projekt zmiany konstytucji i głosowania z listy posłużyły mu tylko za pokrywkę odwrotu. Dodawano też, iż polityka Freycineta, zasadzająca się na wspólnem działaniu z Europą, znajduje w ogłoszonych dokumentach zupełne usprawiedliwienie“. Z tego więc wypada, że jeśli przyjdzie do zajęcia Egiptu wskutek nieszczęsnych tam zawichrzeń, uczyni to nie Francja ale Turcja. Zresztą musimy czekać wyjaśnień.

Telegraf zapewne dziś przyniesie wiadomość o rezultacie wczorajszych wyborów uzupełniających w Serbji; jakkolwiek bowiem i Serbja i jej wybory mogą być rzeczą małą, oś, około której się obracają, godna jest uwagi telegrafu. Nie chodzi na tych wyborach o rządy postępowców i reakcjonistów, których w kraiku nieoświeconym nawet rozróżnić trudno, lecz o zwycięztwo tych albo owych wpływów postronnych. Dzisiejszy gabinet Piroczanaca i Novakowicza szuka oparcia na Austrji, i znalazł już w niej pomoc przy wynoszeniu Serbji na szczebel królestwa, oraz przy wywikłaniu się z kłopotów pieniężnych, spowodowanych upadkiem domu paryskiego Bontoux, który miał być budownikiem kolei serbskich. Opozycja, idąca pod wodzą byłego ministra Risticza, nie ukrywała i nie ukrywa swej nienawiści do Austrji, niebardzo ukrywa, że zmierza do powiększenia Serbji kosztem posiadłości Austrji, a podziśdzień doskonale pamięta, że Austrja nie pokątnemi nawet wpływami, ale otwartem wymaganiem zmusiła gabinet Risticza do dymisji. Tym sposobem walka wewnętrzna serbska nabiera niemałego znaczenia i wiąże się z całą sprawą wschodnią.

Opozycja jest dziś bezsilna liczebnie w skupczynie, ale ruchliwa i nieprzebierająca w środkach przyprawienia rząd o ciężkie kłopoty, paraliżując całą działalność prawodawczą kraju. Skupczyna składa się obecnie ze 160 członków; artykuł zaś 82 konstytucji serbskiej stanowi, że dla ważności stanowienia uchwał w skupczynie potrzeba obecności najmniej trzech czwartych części wszystkich członków, czyli jak teraz 120. Otóż opozycja risticzow-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 129)

— Jako komendy tej dowódca, zwrócisz uwagę ich na siebie, zechcą oglądać cię bliżej, dotknąć się osoby twojej, mówić z tobą, słyszeć twój głos i twoje słowa, które pochodząc z ust człowieka oświeconego jakim jesteś, mogą w umysły ich wpaść ziarnkiem rodzajnem, niosącem plon w przyszłości. Żaden z tych, których przed chwilą popisujących się widziałeś, nie nadaje się na to... Ty jeden nastręczyłeś się nam przypadkiem... a raczej — poprawiła się — uważać to można, jako zrządzenie Opatrzności... Tobie jednemu pozwolić możemy zbliżyć się do dzieci Francji, spodziewając się, że pomożesz nam wychować je na pożytek krajowi, na chlubę ludzkości, na korzyść kościołowi świętemu i na chwałę Bogu... Przeznaczamy ci przeto stanowisko chlubne i zaszczytne, mimo że nie widne i nie głośne...

W miarę jak królowa, mówiąc powoli, myśl swoją rozwijała, Janek doznawał w sobie stopniowego dźwigania się z upadku. Wydawało się mu, jakby z otchłani powoli na jaśnię wychodził. Ciemność się usuwała; światło się wzmagało; aż się wydostał z głębi — głowę podniósł, wzrok na królowę zwrócił, w oczach jego świeciło rozradowanie z wyrazem wdzięczności połączone.

— Będziesz zajęcie miał...—dodała.

— Pani!...— zawołał, ręce składając i ukłonem etykietalnym pochylając się.

— Zadowalnia cię to?...

— O!...

— Radzi jesteśmy temu, gdy ci, co nam służą, zadowolnionymi się czują...

Janek na słowa te odpowiedzi znaleść nie umiał. Odpowiedź wyraził oczami. Królowa uśmiechnęła się i rzekła:

— Oddalić ci się pozwalamy...

Janek, pokłon głęboki złożywszy, w pozycji jaką pokłon ten ciału jego nadał, ku drzwiom się cofał,— aż cofnął się, zwrócił i za drzwiami zniknął. Dziwnie wyglądał ten ułomek człowieka, zachowujący się jak człowiek normalny. Damy oczami do drzwi go odprowadziły z uśmiechem, który zdziwienie wyrażał. Gdy znikł, w gronie ich słyszeć się dało szeptanie; jedna drugiej postrzeżeń udzielała; szeptanie to ustało, jak skoro królowa głos zabrała, mówiąc nie do wszystkich, ale do jednego pana de Sansac, który miejsce dawniejsze zajmował.

— Spodziewamy się, że w tym szlachcicu małym, który gdyby szlachcicem nie był i tego co umie nie umiał, karłem by się zwać powinien, będziesz miał waćpan pomoc niejaką...

— Tak, najjaśniejsza pani, jak skoro takiem jest waszej królewskiej mości zdanie...

— Zdanie nasze we względzie tym opiera się na danych pewnych...—odrzekła królowa, biorąc zaniechany na chwilę kobierzec do ręki i przyglądając się nitce jedwabiu amarantowego, która od igły zwisała.

Pan de Sansac głową z akcentem uznania skinął.

— Byłeś waćpan dnia wczorajszego na recepcji?...—zapytała.

— Nie miałem zaszczytu tego, najjaśniejsza pani...

— A więc nie wiesz, że ten... jak on się zowie?...

— Kra... Kre... Kri... Cresus...—zaczął ochmistrz.

— Krasowski...—z dam jedna podpowiedziała.

— Nie wiesz przeto, że ten Krassowski umie wiele...

— Wątpić sobie pozwolę ażeby umiał wojsko sprawić i...

— Ph...—przerwała królowa.—Poza tem jest jeszcze wiadomości przydatnych wiele... Krassowski mówi po polsku, po włosku, po niemiecku, po łacinie...

— Czy znajomość języków przydatną jest człowiekowi każdemu, a zwłaszcza dziecku królewskiemu, które się w tem zawsze kimś wyręczyć może?...

— Niezawodnie... Nie jest też w zamiarze naszym, Krassowskiemu uczenie dzieci naszych języków obcych powierzać...

— Takich mianowicie jak polski...—wtrącił pan de Sansac.

— Hm?...—mruknęła Katarzyna de Medicis.

— Język polski?... Polska?...—dodał z akcentem wzgardliwym.

— Nie wydaje się nam Polska nader upośledzoną, kiedy się w niej karzeł tak wykształcić zdołał... Muszą tam znajdować się ludzie nauki rozległej... Musi tam król o oświecaniu poddanych swoich dbać...

Uwadze tej, zupełnie racjonalnej, pan de Sansac uznania odmówić nie mógł, pomimo uprzedzenia jakie żywił w odniesieniu do Polski, uprzedzenia spo-

ska niby zachowawcza liczyła w niej około 50 posłów, a do tego dodać jeszcze należało pięciu czy sześciu radykalistów, niechętnych gabinetowi za wystrzeganie się kroków hazardownych. Przy głosowaniach związek ich był bezsilny, zawsze bowiem mieli przeciwko sobie przeszło 100 posłów rządowych; ale przez wystąpienie hurmem ze skupczyny uczynili ją niezdolną do uchwał. Zarządzone nowe wybory na miejsce usuwających się niewiele poprawiły sytuację; stronnictwo opozycyjne straciło pięć krzeseł, ale razem z radykalistami ma ich jeszcze 50, i skoro je opuści, jak temi dniami uczyniło, zatrzymuje całą machinę prawodawczą. Większość rządowa uchwaliła ryczałtowe unieważnienie wyborów tych panów, i tym sposobem według konstytucji serbskiej odjęła im możność ponownego wyboru; ale ponieważ unieważnienie zapadło już po wyjściu opozycji z sejmu, przeto ta ostatnia poczytuje uchwałę za nieważną i tych samych postawiła kandydatów. Konstytucjonalizm serbski wpadł w błędne koło, z którego przyjdzie się wydobywać może aż zmianą konstytucji. Ztąd podwójna waga wczorajszych wyborów w Serbji.

Dziś odbywają się wybory do izby poselskiej i do senatu w Belgji. Dwa stronnictwa, liberalne i zachowawcze, a właściwiej bezwyznaniowe i katolickie, od dawna są tam prawie sobie równe; większość w obu izbach brukselskich zwykle wynosi ledwo po kilka głosów, rzadko po kilkanaście. Skład ich przed wyborami był taki: w senacie 35 liberalnych i 31 katolików, w izbie poselskiej 73 liberalnych i 59 katolików. Dość tedy liberalnym utracić w senacie 3 krzesła, ażeby nie módz się ruszyć, bo izba wyższa będzie kasowała wszelkie uchwały niższej; a gdyby jeszcze stracili 8 krzeseł w izbie poselskiej, cała władza poszłaby w ręce katolików. Ztąd taka zawziętość w Belgji, kiedy stronnictwa walczą prawie o każde krzesło, o każdy głos wyborczy. Wybory odbywają się tam cząstkowo; obecnie ma być wybranych 33 senatorów i 66 posłów. Występuje z senatu 22 liberalnych i 11 zachowawców, a z izby poselskiej 48 liberalnych i 18 katolików; ilu zaś których powróci, któż to zgadnie?

Stojące dziś u władzy stronnictwo liberalne dopuściło się dwóch grubych błędów: wypędzenia nauki religji ze szkół elementarnych i zerwania stosunków dyplomatycznych z kurją rzymską. Jest przytem rozdwojone samo w sobie; krańcowi bowiem domagają się zmiany konstytucji dla wprowadzenia głosowania powszechnego, a gabinet tego nie chce. Przypuszczają więc możność zwycięztwa katolików na wyborach i powrotu ich do władzy, utraconej przed czterema laty.

Q.

Wystawa inwentarza

na placu Ujazdowskim.

II.

Przechodzimy do wystawy bydła.

W tym dziale znakomicie jest reprezentowaną obora holenderska hr. Ludwika Krasińskiego w Ursynowie. Prym w niej trzyma trzyletni czarny buhaj Kruk; obok niego dwa młode półroczne buhajki: Sokół i Orzeł. Dalej idą krowy czarno-graniaste w wieku lat 4 i 6, potem siedm takichże jałowic w wieku od 1 roku do 3 lat.

Obok tych okazów czystej holenderskiej rasy widzimy czerwonego buhaja dwuletniego i dwie takież krowy w wieku 2 i 3 lata urodzone w gub. kieleckiej, u stóp gór Świętokrzyskich. Bydło to wzrostem nie może się mierzyć z poprzedniemi okazami, pod względem mleczności również z pewnością nie ustąpi, lecz właśnie owe niewielkie krówki, nie odznaczające się szczególną wydajnością mleka, są matkami owych słynnych wołów, kamieniarskiemi zwanych, którym równych w zdolności do pracy trudno gdzieindziej znaleźć. Niektórzy hodowcy stawią zarzuty przeciwko zaliczeniu tego bydła do odrębnej rasy i udzieleniu jej miana „świętokrzyskiej“, twierdząc, iż to bydło, jak w ogóle wszystkie krajowe, jest zlepkiem cech najrozmaitszych ras, powstałych wskutek bezładnego krzyżowania indywiduów najrozmaitszego pochodzenia. Kto jednak zechce bez uprzedzenia przypatrzyć się ogólnym cechom znamionującym to bydło, a które dzięki starannemu utrzymaniu wystawionych okazów występują w całej pełni, ten przyznać musi, iż nazwy rasy odmówić mu niepodobna.

Hr. Władysław Branicki z dóbr stawiskich pod Białą cerkwią przysłał parę wspaniałych wołów, pochodzących z krzyżowania siwej, stepowej rasy z rasą durham; tej ostatniej w tym wypadku zwykłem jej mianem krótkorogiej (shorthorn) nazwać nie można, ponieważ woły, będące produktem krzyżowania, przy olbrzymim wzroście, zachowały rozłożyste rogi cechujące rasę stepową.

P. Michała Kozarskiego z Prusinowic (gub. kaliska, pow. sieradzki) obora holenderska przedstawioną jest przez dwuletniego buhaja nazwiskiem Sułtan, dwie krowy pięcioletnie, cztery jałowice jedno i dwuletnie i cztery roczne buhajki; bydło to jest maści popielatej z białem.

Hr. Karol Zamoyski ze Starej wsi (gub. warszawska, pow. nowomiński) wystawił piękne bydło rasy szwajcarskiej Simmenthal. Buhaje dwa, jeden dwu, drugi trzyletni, ocenione są rs. 350 i 300; roczniaki po rs. 180; młodsze 11-miesięczne po rs. 165. Prócz powyższych okazów, obora ta dała produkta krzyżowania krów rasy Simmenthal z buhajem Ayrshire. Za dawnego tych dóbr właściciela ś. p. hr. Józefa Zamoyskiego, obora ta hodowała wyłącznie rasę holenderską, której przepyszne okazy rywalizowały wówczas z oborą hr. Ludwika Krasińskiego w Ursynowie.

P. Fran. Kraczkiewicz z Moszny (pod Pruszkowem) okazał jedną krowę, cztery jałowice i trzy buhajki rasy holenderskiej; z tych ostatnich dwa pierwsze, mające wieku przeszło po 10 miesięcy, ocenione są po 120 rs.; trzeci mający 4 miesiące— 50 rs.

Oborę p. Henryka Unruga w Ryle (gub. siedlecka, pow. garwoliński) reprezentują dwie krowy czarnosrokate, cztery jałówki i trzy buhajki mające po roku wieku i ocenione 180, 190 i 200 rs. Wszystkie powyższe okazy są rasy holenderskiej. Czwarty zaś jednoroczny buhajek stanowi produkt krzyżowania krowy holenderskiej z shorthornem i oceniony jest na 250 rs. Oryginalny buhaj shorthorn, nabyty w r. 1878 i mający obecnie 4 lata i miesięcy 4, nosi na sobie cenę rs. 300. Właściciel słusznie robi że go się pozbywa, ponieważ spełnił on już zadanie swoje w oborze jako reproduktor i według kardynalnych zasad racjonalnej hodowli, powinien być zastąpiony przez innego; zważywszy wszakże wiek jego, uznać musimy tę cenę jako zbyt wygórowaną...

Obora w Hruszniewie (gub. siedlecka, pow. konstantynowski) hr. Katarzyny Platerowej ma na wystawie trzynaście półtorarocznych buhajków rasy holenderskiej, przeznaczonych na sprzedaż w cenie od 180 do 200 rs. za sztukę; prócz tego trzy siwe buhajki siedmiomiesięczne rasy Schwytz, ocenione: jeden 80, a dwa inne po 100 rs.

P. Tytus Dembowski z Nacpolska (gub. płocka, pow. płoński) dał na wystawę piękne okazy mało jeszcze u nas rozpowszechnionej, a za Niemnem i Bugiem prawie nieznanej rasy Montafun. Okazy te stanowią trzy buhaje mające po roku i dwa miesiące i jałowica dwuletnia. Wszystkie przeznaczone są na sprzedaż; słyszeliśmy nawet, że jeden z nich został już sprzedany i to za bardzo pokaźną cenę, bo za 400 rs.

Też samą rasę w bardzo pięknych okazach przedstawia hr. Seweryn Uruski z Milanowa (gub. siedlecka, pow. radzyński); widzimy tu dwie krowy i jednego buhaja, ocenionego na 400 rs.

Rasę przeważnie algauską wystawia obora w Goljanach (gub. warszawska, pow. grójecki) p. Wiktoryna Suskiego. Piękna to i mleczna, lubo drobna nieco rasa, w ostatnich czasach zaczęła ustępować pierwszeństwa innym, odznaczającym się większym wzrostem; to też i w oborze w Goljanach widzimy już dwa buhaje rasy Schwytz, a nawet jednego rasy oldenburskiej. Musiał mieć właściciel

---

wodowanego tem zapewne, że o istnieniu krainy tej wiedział zaledwie ze słyszenia. Nazwiska onej nie odbijały echa gór Apenińskich, w których bojując za lat swoich młodych, zarobił sobie na sławę kapitana walecznego i na zaszczyt ochmistrzowania synom królewskim. O Polskę przeto, przeciwko której ani z którą Francja wojny toczyć nie mogła, nie troszczył się zgoła, ani pojmował, jaką w stosunku do Francji wartość względną miećby państwo to mogło. Zaliczał je do krain nieznanych, a zatem dzikich, do rodzaju okolic owych, które dawni rzymianie ogólnem mianem „barbarzyńskich“ oznaczali. Królowa złożyła mu świadectwo obalające, a przynajmniej ochwiewające mniemanie to. Pokazała mu karła z Polski uczonego. To go z tropu zbiło. Zaponował nieznajomości sztuki wojskowej, nie mógł atoli zaprzeczyć temu, że nie jest to znajomość, znajomości wszelakich korona. W milczeniu tedy słuchał co królowa, kobierzec dzierzgając, prawiła dalej:

— Polska wielce w oczach naszych zyskała, wedle tej próby sądząc... Ludzie, co się języków obcych uczą, dowiadują się i o tem, co się w językach tych pisało i drukowało... Ztąd wnosimy, że Krassowski, acz taki mały, posiadać musi wiadomości, udzielanie których pod osłoną zabawy nie obejdzie się bez korzyści dla synów naszych, potrzebujących wiedzieć dużo, jaknajwięcej...

Pan de Sansac milczał.

— Nie jest zgoła w intencji naszej — ciągnęła królowa po chwili przestanku, jakby mówiąc bardziej do siebie, aniżeli do ochmistrza — nadawać Krassowskiemu rolę nauczycielską... O! nie... Powodzenie pomysłu naszego polega na tem właśnie, ażeby na Krassowskim nauczycielstwa zgoła widać nie było... Jest on i w oczach synów pozostawać winien przełożonym nad bandą trefnisiów, kuglarzy i karłów, niczem innem i niczem więcej...

Pan de Sansac odsapnął wraz z westchnieniem.

Królowa spojrzała nań i zapytała:

— I cóż tedy, panie de Sansac?...

— A nic, najjaśniejsza pani... Mnie się zdawało...

— Zdawało się waćpanu — podchwyciła — że dodajemy nauczyciela jednego więcej...

— Wyznać muszę: tak, zaiste... To mi się zdawało...

— I, że dosyć, jeżeli nie zanadto już tych, co zamianowani są?... — dodała żartobliwością nacechowanym przekąsu lekkiego tonem.

Pan de Sansac uśmiechnął się i głową wtrząsnął z akcentem, w którym łączyły się harmonijnie rubaszność żołnierska i ogłada dworska.

— Cóż waćpan na to?... — zapytała.

— Co ja na to?... — odpowiedział z namysłem krótkim.—Mam do powiedzenia to tylko, że Francja w osobie twojej, o pani! dostała z rąk Opatrzności królowę, górującą nad niewiasty wszystkie o tyle wdziękami i sercem, o ile rozumem... Do powiedzenia nie mam więcej nic...

Słowa te, głośno i dobitnie wyrzeczone, wywołały uznanie ogólne, które zamanifestowało się szmerem śród dam, głębokim w stronę królowej zwróconym pokłonem śród panów. Katarzyna de Medicis oczy spuściła i pilniej aniżeli przedtem kobierzec haftować się jęła.

ROZDZIAŁ XXXV.

W którym się pokazuje, że nic nie znaczące następstwa wiążąc się z drobnemi przyczynami naprowadzają niekiedy na następstwa ważne.

Katarzyna de Medicis jest, śród postaci niewieścich, jedną z postaci najwybitniejszych na kartach historji. Dziejopisarze przedstawiają ją dwojako: jedni odzywają się o niej z pochwałami wielkiemi, drudzy potępiają ją bezwzględnie i bezwarunkowo. Bądźcobądź jestto osobistość niepospolita. Kiedyśmy charakteryzowali Bonę, nasuwała się nam na myśl paralela pomiędzy dwiema temi królowemi, która dałaby się do pewnego stopnia przeprowadzić i utrzymać. Obie one miały w sobie materjał, z którego urabiają się mężowie stanu. Kobiecość ich wychodziła po za granice zwykłe; wkraczała na pole działalności męskiej, dzięki rzutkości umysłu w wysokim stopniu kombinacyjnego, w jaką tę i owę natura obdarzyła. Orzec trudno, która z nich była wyższa. Warunki, jakie je otaczały, były natury tak odmiennej, że odmienność ta porównywać jednej z drugą nie pozwala. Bona w Polsce znajdowała się w położeniu niesłychanie trudnem: brakło jej pod nogami gruntu monarszego; szukała takowego: szukanie absorbowało ją całkowicie i urobiło z niej egoistkę bezwzględną, rozmiłowaną w sobie wyłącznie poniewierającą mężem, występującą przeciwko synowi jedynemu, krzywdzącą córki. Katarzyny położenie było inne: gruntu szukać nie potrzebowała, albowiem, znajdując się na czele narodu, przejętego do szpiku zasadą monarchiczną, zajmowała stanowisko z góry zapewnione i ubezpieczone, a wyraźnie określone. Jak skoro na głowie jej korona spoczęła a na czole znak pomazania błysnął, w chwili tej stała się, nie jak w Polsce, przez rodzaj przenośni retorycznej, ale w najrzeczywistszej i dyskusji najmniejszej niepodlegającej rzeczywistości osobą świętą i nietykalną.

Stała nie na ruchomym, jak Bona, ale na twardym i niewzruszonym gruncie, o byt się troszczyć nie potrzebowała i ambicję swoją skierować mogła na pole, które się z przed spółrodaczki jej, tron polski zajmującej, usuwało. Wpływała na nią i ta okoliczność, że Opatrzność nie obdarzyła jej synem, wyrównywającym pod względem wartości wewnętrznej Zygmuntowi-Augustowi—synem, na któregoby się z ufnością spuścić mogła we wszystkiem, co się odnosiło do wielkich spraw państwa, z którem się ona zidentyfikowała duszą i sercem. Francja—Katarzyna de Medicis siebie za Francję miała—osobistość własną uważała za wcielenie gienjusza narodu, losy którego w rękach swoich dzierżyła dla tego głównie, że się wymykały z rąk słabych, luzujących jeden drugiego na tronie synów jej. Żadna dobra racja nie przemawia za tem, iżby się ona od rządów nie usunęła, gdyby wodze takowych ujęła ręka silna pewna.

(D. c. n.)

Księgarnia i Skład Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA
w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

otrzymała na Skład Główny następujące książki:

Brunner Mik. Dr., O tak zwanym magnetyzmie zwierzęcym, czyli o hypnotyzmie i t. z. zjawiskach magnetycznych, kop. 75.

Prokop O. Kapucyn, Żywot świętego Wawrzyńca z Brindizi, kapłana zakonu kapucynów, świeżo przez Ojca świętego Leona XIII kanonizowanym, kop. 15, na papierze welinowym kop. 25.

Smoleński Jul. Ks., Kazania na wszystkie niedziele i święta uroczyste w roku, zastosowane do potrzeby i ducha czasu, 2 tomy, rs. 3.

Wiadomosci archeologiczne, Spostrzeżenia lat ostatnich w dziedzinie starożytności krajowych. Czasy przed-historyczne. Tom IV, rs. 2. 1600

NAKŁADEM
Maurycego Orgelbranda
w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22,

wyszło z druku:

MAPPA
Królestwa Polskiego,
ułożona przez
Nipanicza,
w 4-ch wielkich arkuszach, (gubernie oddzielnie kolorami oznaczone).

Szóste poprawne wydanie.

Cena bez oprawy **rs. 3,** podklejona na płótnie, w teczce z płótna angielskiego **rs. 5,** na wałkach do zawieszania, podklejona i werniksowana **rs. 7 kop. 50.**

—o—

Kraszewski J. I.
PUŁKOWNIKÓWNA,
Historja prawdziwa z czasów saskich.

2 tomy, rs. 2. 1601r

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Czerwca r. b., o godzinie 12 zrana w Biurze Dystancji Inżynierskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż do rozbiórki pomieszczenia poczty gołębiej, urządzonego na poddaszu lewego pawilonu Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego, które oszacowane zostało na rs. 465 kop. 48.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć obowiązani w dniu oznaczonym do godz. 12 rano stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym i przed rozpoczęclem licytacji obejrzeć sprzedające się zabudowanie, które przez Nadzorcę Gmachów Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego, Sekretarza Kollegialnego Kamińskiego wskazanem będzie; — po zatwierdzeniu zaś kupna, żadne reklamacje i pretensje dotyczące wartości powyższego urządzenia, lub całości wszystkiego, co doń należy, uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji składają vadium w gotowiznie, wynoszące rs. 47, które nabywca uzupełnić winien, w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dystancji Inżynierskiej, każdodziennie od godziny 10-tej zrana, do godziny 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 1603r

D O M

do sprzedania z ładnym ogródkiem, bez pośrednictwa osób trzecich na korzystnych warunkach,—Wiadomość: ulica Róż, obok Doliny Szwajcarskiej **u właściciela, № 4,** od 5 do 7 po południu. 3588

Najnowsze Wydawnictwa
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Książeczka Kieszonkowa
do nabożeństwa dla wszystkich stanów, oraz rady i rozmyślania.

przez

ADAMA MORAWSKIEGO,

kop. 60, w ozdobnej skórkowej oprawie **rs. 1 kop. 50.**

—o—

Dr. Antoni J...

Z PRZESZŁOŚCI

Polesia Kijowskiego.
Opowiadanie historyczne.

(Dzieje szlachty okolicznej w Owruckim powiecie.—Kozacy na Polesiu Kijowskiem w drugiej połowie XVII).

Kop. 80.

—o—

Krzyżacy 1410.
Obrazy z przeszłości,

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy, **rs. 2.**

—o—

Pan Ślepy—Paweł.
Napisał

T. HODI.

Rs. 1 kop. 20.

—o—

Zasady praktyczne
URZĄDZENIA LASÓW
ich szacowania i zagospodarowania.

Napisał

WALENTY KOLECZKO.

(z dodaniem 2 mapp, drzeworytów i tablic) **rs. 1 kop. 50.**

—o—

Anioł Stróż.
Podarek w dzień pierwszej komunii i bierzmowania, oraz całe nabożeństwo dla młodzieży obojej płci z wykładem wiary św.

Ułożył

ADAM MORAWSKI.

Kop. 50, w oprawie płóciennej **rs. 1,** w oprawie skórkowej **rs. 1 kop. 35.**

—o—

W Danii i z Danii.
Listy do przyjaciół.

Oddał do druku

STANISŁAW BEŁZA.

(Z 5 drzeworytami), **kop. 75.**

—o—

Marjan Gawalewicz.
Na Estradzie.
Scena humorystyczna bez odsłony,

(oryginalnie napisana).

Ach, Panie!
(Wolny przekład z E. Gondineta „Ah Monsieur“).

Kop. 30.

—o—

Obrazki z Obyczajów Ludu Wiejskiego.
przez

W. WIELOGŁOWSKIEGO.

Wydanie 4-te, **kop. 50.**

—o—

BOBRZYŃSKI MICHAŁ, DZIEJE POLSKI w zarysie. 2-ie znacznie zwiększone wydanie w 2 tomach, **rs. 4.**

BYKOWSKI P. J., FAKTOR HETMAŃSKI. Powieść zeszłowieczna, **kop. 90.**

FABER P. W., WSZYSTKO DLA P. JEZUSA, czyli łatwe drogi do miłości Bożej. Przekład z angielskiego. Wydanie 2-ie wznowione, **kop. 75.**

GLIŃSKI HENR., TYLKO DOKTOR! Szkic powieściowy, **kop. 70.**

JACOLLIOT LUDWIK, TAJEMNICE AFRYKI. (Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu). Przekład z francuzkiego K. Jurkiewicza. Z 32 illustracjami, **rs. 2 kop. 50,** w ozdobnej płóciennej oprawie **rs. 3 kop. 50.**

KANTECKI, SUMY NEAPOLITAŃSKIE. Opowiadanie historyczne, **rs. 1 kop. 80.**

KWIATY RODZINNE. Wybór poezji polskiej ułożony przez **Narcyzę Żmichowską, rs. 1 kop. 50,** w ozdobnej płóciennej oprawie z złoconemi brzegami **rs. 2 kop. 40.**

LUBOWSKI E., O LUDZKICH PRZYWARACH. Studja według obcych dzieł, **rs. 1 kop. 20.**

MICKIEWICZ A., PAN TADEUSZ. Wydanie 2-ie **kop. 60,** w płóciennej oprawie **rs. 1.**

ROCZNIK PEDAGOGICZNY wydawany staraniem i pod redakcją S Dicksteina, przy współudziale wielu pedagogów. Rok I, 1881, **rs. 2 kop. 50.**

SCHERR Dr. J., HISTORJA LITERATURY POWSZECHNEJ. Przełożona z niemieckiego, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie powiększona, przez Bronisława Zawadzkiego. Zeszyt 1 do 4, z przedpłatą na całość (6 zeszytów), **rs. 5.**

SMOLKA ST., MIESZKO STARY I JEGO WIEK. Praca uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, **rs. 4.**

— **SZKICE HISTORYCZNE.** Ser. I, **rs. 2.**

SZUJSKI JÓZEF, OPOWIADANIA I ROZTRZĄSANIA HISTORYCZNE, pisane w latach 1875—1880, **rs. 3.**

TISSANDIER GASTON, MĘCZENNICY W IMIĘ NAUKI. Dzieło ozdobione 34-ma drzeworytami, podług rysunków Kamila Gilberta. Przekład z francuzkiego, **rs. 2,** w ozdobnej płóciennej oprawie **rs. 2 kop. 50.**

WILCZYŃSKI A., WOŁY ROBOCZE. Obrazki z życia poczciwców, **rs. 1 kop. 20**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1413r

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.a Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

Do kąpieli morskich
w Zoppot,

wyjeżdża na kurację, kobieta poważna z córkami, może zabrać kilka panienek, pod macierzyńską opiekę, na wspólny koszt.—Wiadomość w Zakładzie nauki kroju, A. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85. 3391

M Ł Y N Y

buduje, przestawia, urządza podług wszelkich najlepszych systemów wykwalifikowany technik specjalista, oraz podejmuje się prowadzenia takowych, jako **nadmajster młynarski.**—Hoża № 11. mieszk. 5. 3586

D O B R A

odległe od Warszawy mil 4, od szosy Radomskiej wiorst 4, ogólnej rozległości włók 40, z kompletnemi zasiewami i inwentarzami, są do sprzedania.—Wiadom. bliższa w Warszawie: ul. Złota № 6a, mieszk. 17. 2414

Dwa Lokale

po 4 pokoje z kuchniami, na parterze do wynajęcia od Ś-go Jana. Obadwa mieszkania świeżo tapetowane i całkowicie odnowione **Ceny nader przystępne.** — Wiadomość. Nowogrodzka № 5, u stróża, lub Jerozolimska 26, mieszk. 13. 1488r

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

W domu bankowym i komisowym Malzner i Holzer w Rzeszowie, znajdzie zdolny

Buchhalter korespondent
(IZRAELITA)

w języku polskim i niemieckim natychmiastowe umieszczenie.—Oferty ze świadectwami i podaniem referencji, należy nadesłać najdalej do 15 Czerwca pod adresem: Malzner i Holzer w Rzeszowie (Galicja). 3591

DALESZYŃSKIE

istniejącą pracownię strojów i sukien damskich, na Szkolnej № 5 z d. 1 Lipca r. b. przenoszą na **Plac Zielony № 11,** obok Hotelu Maringe'a.—Ceny stałe umiarkowane. Za robotę sukni wełnianej (oprócz czarnych kaszmirowych z zwyczajnemi dodatkami, rs. 10 k. 50, za robotę sukni jedwabnej, oraz czarnej kaszmirowej, ze zwyczajnemi dodatkami, rs. 11 kop. 50. 3581

Dachówka holenderka.
Kamienie brukowe.
Schody dębowe i kamienne.
Żelazo różnego rodzaju budowlane.
Szyny żelazne.
Rury żelazne półtoracalowe lane.
Kran pożarny i studzienki gazowe.
Okucia różnego rodzaju.
Cegła 2, 2½, 3, 3½ i 4-o calowej grubości.
Belki i Deski modrzewiowe.
Okna, Drzwi i Żaluzje.
Blacha żelazna na dach i rynny.
Suche i smolne w sążniach **Drzewo,** wszystko wyborowe i zdrowe, pochodzące z rozbiórki domów; sprzedaje się u **B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42,** lub na Starej Poczcie, lub na Składzie róg Dobrej i Leszczyńskiej. 1579r

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Sklep duży,
3 pokoje i kuchnia, z urządzeniem gazowem, stosowny na skład hurtowny, na Restaurację, na Skład Mebli, na Biuro lub inny proceder, za przystępną cenę, z 3 letnim kontraktem.—Wiadom w Magazynie **Władysława Lewity, Plac Resursy Kupieckiej № 28.** 1588r

PACHT

w majątku Dembe-Małe, wiorst 12 od Warszawy jest do wzięcia, mleka latem garncy 40 do 50, przez zimę mniej, czyli z dostawą do Warszawy, wyłącznie tylko katolikm-oddaje się od 1-go Lipca 1882 r. Wiadoomość ulica Zielna № 5, mieszkania № 4, rano od 8 do 9 lub o 3 po południu. 3615

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie podłogi drewnianej w stajni 2 części Straży Ogniowej i inne roboty w anszlagu wymienione, od rs. 929.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w teiże kasie vadium w ilości rs. 93, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia podługi drewnianej w stajni 2 części Straży Ogniowej i innych robót w anszlagu wymienionych, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 93 i na koszta **ogłoszenia** rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1586—r—

KURATOR Szpitala Ś-go Łazarza,

na mocy reskryptu Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności, z dnia 13 Maja r. b., za № 9661, podaje do wiadomości, że w d. 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 10, rano w gmachu tegoż Szpitala pod № 1751 przy ul. Książęcej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starej miedzi, mosiędzu, cynku, szmat płóciennych, oraz innych efektów, wyszłych z użycia, razem na rs. 75 kop. 53 ocenionych.

Koszta ogłoszeń plus licytanci ponoszą, które zaraz po zalicytowaniu przedmiotu, wnieść są obowiązani. 1523r

słuszne powody do przedsiębrania prób krzyżowania rasy górskiej (algau) z nizinną (oldenburską).

Wreszcie p. Tytus Donimirski z Kożuszek ma na wystawie siedm jałowic jednorocznych rasy Schwytz.

Te są celniejsze krajowe obory reprezentowane na tegorocznej wystawie.

Nadto nadesłał p. Antoni Kalkstein z Pluskowęs (w Prusach zachodnich) buhaja 9-miesięcznego i trzy jałowice rasy Simmenthal.

P. Chmielewski i s-ka z Warszawy wystawia sprowadzane przez siebie rozpłodowe sztuki, a mianowicie: buhaje holenderskiej rasy odmiany zwanej amsterdamską, wschodnio-fryzyjskiej, shorthorn, algauskiej, szwajcarskiej Bern i szwajcarskiej Schwytz, razem 10 sztuk.

P. C. Pepper z Amalienhof pod Elblągiem przesyła dwie jałowice rasy Schwytz, buhaja i cztery jałowice holenderskiej rasy, lżejszej odmiany zwanej Reideland, dwie krowy i jedną jałowicę algauskiej rasy.

P. Ignacy Leszczyński z Warszawy dał sześć buhajów oryginalnych simmenthalskiej rasy; starszych cena wynosi rs. 450 za sztukę, młodszych po rs. 350.

P. Wegner z Ostaszewa (W. ks. poznańskie) buhaja, cztery krowy i dwie jałowice holenderskiej rasy.

Wiadomo jak często w chwili rozdrażnienia stają się buhaje niebezpiecznemi, jakoteż ile dla zapobieżenia temu stosowano już rozmaitych środków. Najpospoliciej używano w tym celu kółka przewleczonego przez nozdrza zwierzęcia, które sprawia, iż po ujęciu za nie lub zaczepieniu doń powroza, zwierzę daje się powodować z zupełną łatwością. Teraz p. Juljan Klozenberg (syn) wymyślił przyrząd mający służyć w części do zmniejszenia niebezpieczeństwa od ubodnięcia przez buhaja, wołu lub złośliwej krowy, głównie zaś do odzwyczajenia zwierzęcia od tego narowu. Przyrząd ten składa się z tulejek z grubej blachy, zakończonych sprężystemi poduszeczkami gumowemi jakby buforami, które nakładają się na rogi zwierzęcia i na nich się umocowują; wokoło dolnego otworu tulejki te mają koronę z okrągławych ząbków. Gdy zwierzę ubodnie rogami, wtedy naciśnięta sprężyna przyciska te ząbki do nasady rogów, co w tejże chwili sprawia zwierzęciu ból dotkliwy nie raniąc i nie kalecząc jednak skóry. Wynalazca uzyskał już patent na ten przyrząd i wyrabianie jego powierzył fabryce wyrobów ślusarsko-mechanicznych p. Juljana Puchalskiego w Warszawie. Zdaje się, iż przyrząd ten okaże się praktycznym i wielkie może oddać przysługi, usuwając rzeczywiste niebezpieczeństwo smutnego wypadku. Niedawno czytaliśmy w pismach publicznych, iż w okolicach Włocławka rozjuszony byk pokaleczył czterech ludzi, jeszcze przed dwoma miesiącami pewien właściciel ziemski w okolicach Warszawy tak mocno został ubodzony przez niesfornego buhaja, iż dotąd nie może wrócić do zupełnego zdrowia.

Chociaż wszelkie mechaniczne przyrządy znajdą swe miejsce w innym dziale naszego sprawozdania, uważamy jednak za stosowne umieścić tutaj wzmiankę o przyrządach służących do gospodarstwa nabiałowego, wystawionych przez firmę Wasilewski i Kaniewski w Warszawie.

Widzimy tu bardzo praktyczne naczynia z blachy cynowanej, służące do przenoszenia mleka. Naczynia te, walcowatego kształtu, wzmocnione obręczami, aby się nie łatwo gniotły i wyginały, u góry są zwężone i opatrzone pokrywą, dającą się zamykać na kłódkę; dno ich nie jest płaskie lecz okrągławo wypukłe na zewnątrz, co bardzo ułatwia dokładne wymycie naczynia, które zatem nie może być ustawione na dnie, bo musiałoby się przewrócić, lecz spoczywa na wystającej krawędzi dolnej obręczy. Uważaliśmy też bardzo praktyczny czerpak blaszany do zbierania śmietany. Najważniejszemi wszakże okazami tej wystawy są: chłodnica Lawrence'a do chłodzenia mleka, dalej maślnica czyli kierznia Lefeldt'a w postaci beczki obrotowej zbijająca masło w przeciągu 25 do 30 minut, jeśli tylko śmietana doprowadzona została do właściwej temperatury (14° do 16° R.) i bardzo dowcipnie obmyślany przyrząd.

Wszystkie te przyrządy wprawiane są w ruch na wystawie w godzinach popołudniowych dla obznajmienia publiczności z praktycznem ich użyciem.

Polecamy pilnie te przyrządy skrzętnym gosposiom naszym i oczekujemy ich kompetentnego sądu w tym przedmiocie...

Stanisław Rewieński.

Stan zapisu hr. Kickiego.

W ostatniem naszem sprawozdaniu z działalności Tow. osad rolnych, z powodu zjazdu w Studzieńcu podanem, uczyniliśmy wzmiankę, iż na posiedzeniu tam odbytem przepomniano poinformować nas o położeniu obecnem całej sprawy zapisu hr. Kickiego.

Stało się to, jak się dowiadujemy, ze względu na ograniczony bardzo czas, jaki zjeżdżającym do Studzieńca gościom pozostaje, aby w ciągu kilku godzin byli w możności zwiedzenia osady i wysłuchania sprawozdań, dotyczących nietylko Studzieńca, ale i rozległych jeszcze szczegółów odnoszących się do zapisu Kickiego.

Przygotowane do druku w tej materji osobne obszerne sprawozdanie ma niebawem zapoznać dokładnie publiczność z całym stanem sprawy zapisu, od chwili zatwierdzenia takowego przez rząd w marcu roku zeszłego i przedstawić ważniejsze dokumenta, rachunki itd.

Postarawszy się o krótki wyciąg z przygotowanych materjałów, podajemy dzisiaj kilka najtreściwszych wiadomości, mogących dać wyobrażenie o położeniu interesów zapisu.

Oto jak się rzecz ta przedstawia.

Komitet Tow. osad rolnych, otrzymawszy zatwierdzenie testamentu przez władze rządowe w roku zeszłym, postanowił przedewszystkiem przystąpić do urzędowego z rąk egzekutorów testamentu odbioru tych części spadku, które obecnie już w posiadanie Towarzystwa przejść miały, to jest za wyłączeniem pozostających jeszcze pod dożywociem wdowy.

Dwa więc tylko majątki ziemskie: Orłów w lubelskiem i Rzyczki w Galicji, oraz dom na Pradze pod Warszawą objęte zostały teraz w posiadanie Towarzystwa; majątki zaś Sobieszyn i Blizocin w siedleckiem, dom na Królewskiej, dwie kolonje pod Warszawą i kapitały w Banku polskim deponowane są jeszcze w posiadaniu wdowy dożywotniczki i dopiero po jej zejściu do legatu przyłączone będą.

Do odbioru urzędowego tamtej części spadku, na podstawie spisów inwentarzy, do sformowania protokułów zdawczo-odbiorczych przy udziale notarjuszów w Królestwie i organów sądowych w Galicji delegowani byli przez komitet dwaj członkowie, pp. Antoni Białecki i Ignacy Badowski.

Dokonali oni tych czynności i uregulowali co z prawa wypadało w maju, czerwcu i lipcu roku zeszłego.

Do kierowania i kontrolowania administracji ustanowił komitet osobną „radę zawiadującą" z pięciu członków złożoną, poruczywszy jej obrót i kontrolę funduszów zapisu, uporządkowanie zarządu gospodarskiego w majątkach ziemskich, wypracowanie projektów i stopniowe wprowadzanie według myśli testamentu instytucyj pożytecznych, których organizację komitet sam będzie poprzednio roztrząsał i zatwierdzał.

Rada zawiadująca rozpoczęła swe czynności od kwietnia roku zeszłego, pod prezydencją p. Ludwika Górskiego i składa się z członków komitetu, pp. Walentego Garczyńskiego, hr. Karola Jezierskiego, Stanisława Kronenberga i Michała Rogozińskiego.

Do wprowadzania w wykonanie wszystkich postanowień komitetu i rady zawiadującej, do bezpośredniego zawiadywania całym biegiem interesów administracyjnych i prawnych, do reprezentowania Towarzystwa przy nich udzielił komitet pełnomocnictwo p. Antoniemu Białeckiemu, członkowi komitetu i przez lat ośm poprzednich kierującemu sprawami zarządu Towarzystwa.

Wskutek tego postanowienia, p. Białecki od kwietnia roku zeszłego objął nowe swoje obowiązki i prowadzi je przy ciągłem porozumieniu się z radą zawiadującą, w granicach nadanych mu atrybucyj.

Odebrane w posiadanie majątki ziemskie Orłów i Rzyczki zostały uorganizowane pod własną administracją Towarzystwa, z wyjątkiem jednego małego folwarku do dóbr orłowskich należącego, który puszczono w dzierżawę na lat sześć, dom i plac na przedmieściu Pradze również w dzierżawę wypuszczony został.

Ponieważ przy odbiorze spadku od egzekutorów testamentu, nietylko nie było żadnego rozporządzalnego funduszu, ale nawet znalazły się znaczne zaległe wypłaty w majątkach, a przedstawiała się gwałtowna potrzeba podniesienia ich ze stanu zaniedbania w jakiem się znajdowały, aby jaknajprędzej dochody czynić mogły, a nakoniec wobec naglącej konieczności odbudowania walących się lub zgorzałych w 1880 r. w Orłowie budowli, przeto dla zaradzenia sobie w tak trudnem położeniu, komitet musiał korzystać z uprzejmie ofiarowanej bezprocentowej pożyczki jednego z członków swoich do wysokości 10,000 rs. sposobem prywatnym na ten cel udzielonych, zanim fundusze z właściwych źródeł będą mogły być wydobyte.

Z pożyczki tej poczerpnięto tylko 7,000 rs. i takowe z końcem grudnia 1881 r. już w całości spłacono, po dokonanej częściowej sprzedaży przestałego starodrzewu z Orłowa.

Gdy według zatwierdzonego przez gubernjalną komisję włościańską projektu racjonalnego urządzenia lasów majątku Orłów wykazanem było, iż znajdujące się w tych lasach około 15,000 sztuk starodrzewu, jako dawno już przestałego i psującego się, muszą być wycięte, przeto rada zarządzająca wyjednała w Petersburgu pozwolenie, zanim ostatecznie cały plan leśny zatwierdzony będzie, na tymczasową sprzedaż 3,000 sztuk, a to celem uzyskania funduszu na spłacenie należytości, wzniesienie budynków, poprawę gospodarstwa rolnego i potrzeby administracji zapisu; ze sprzedaży tej uzyskano 21,000 rs.

Z tego funduszu użyto 7,000 rs. na powyżej wyliczone potrzeby, a 14,000 rs. zarezerwowano jako fundusz wyłącznie przeznaczony na zakładanie instytucyj pożytecznych, w testamencie wskazanych.

Fundusz ten ma być osobno kontrolowany i stopniowo powiększany, w miarę nowych większych wpływów.

Starając się wedle możności i środków wykonywać jaknajśpieszniej postanowienia testamentu, sprowadzając je wszakże do rozmiarów praktycznych i najbardziej użytecznych, rada zarządzająca wraz z opiekunem-administratorem (p. Białeckim) dokładali starań, aby stosownie do rozporządzeń testamentu zaprowadzić niezwłocznie porządek, ścisłą rachunkowość i konieczne a nateraz już możliwe ulepszenia gospodarskie w majątkach Orłowie w lubelskiem i Rzyczkach w Galicji.

Słowem w ciągu tak krótkiego czasu nie zaniedbano niczego.

Odbudowano więc gospodarskie budowle, dopełniono dobrowolne zamiany gruntów w szachownicy będących z włościanami, skompletowano służbę, inwentarz żywy i martwy, założono gospodę chrześcijańską i sklep spożywczy dla włościan w Orłowie, poczyniono przygotowania do dalszych działań, a nareszcie zadrzewiono sosną kilkadziesiąt morgów pola, przeznaczonego według planu pod las, w zamian za kawałki mające być z niego wykarczowane.

Celem rozpoczęcia nietylko w gospodarskim czysto, ale i w drugim humanitarnym kierunku przez testament wskazanym swoich działań, rada zawiadująca i opiekun-administrator zapisu przedstawili na ostatnich posiedzeniach komitetu Tow. osad rolnych w dniu 19 lutego i 3 marca r. b. odbytych wnioski, tyczące się założenia w Orłowie: 1) szkoły agronomicznej dla niższych oficjalistów gospodarskich, t. j., ekonomów, pisarzy prowentowych, rachmistrów, karbowych; 2) szkoły elementarnej, 3) dwóch ochron.

Wnioski te przez komitet przyjęto i do wykonania ich upoważnienie udzielono.

Inne wnioski, tyczące się założenia warsztatów rzemieślniczych, budowy kościoła w Rzyczkach i Orłowie, większych amelioracyj gospodarczych— zostały na później odłożone, skoro środki pieniężne i czas na to pozwolą.

Fundusze, jakiemi rada zawiadująca od kwietnia do 31 grudnia 1881 roku rozporządzała, a które od właściwych funduszów Towarzystwa osad rolnych są zupełnie oddzielone, przedstawiały się w dochodzie na 24,322 rs. 3 kop., a w rozchodzie na 19,428 rs. 4 kop.; remanent w dniu 1 stycznia 1882 roku wynosił kwotę 4,903 rs. 55 kop.

W roku bieżącym, oprócz powyższego remanentu, wpłynęło po dzień 1 kwietnia 17,930 rs., czyli iż dochód był razem 22,833 rs. 55 kop., a że wydatki wynosiły 5,577 rs. 1½ kop., przeto remanent funduszów w dniu 1 kwietnia stanowił sumę 17,256 rs. 54½ kop.

Wszelkie bieżące wpływy umieszczane były w domu bankowym Leopolda Kronenberga na rachunku przekazowym.

Jakkolwiek zadanie wykonania testamentu ś. p. Kickiego połączone jest z wielkiemi trudnościami i niemałą pracą, wszakże organa Towarzystwa osad rolnych, nie cofając się przed niemi, ze względu na użyteczność, jaką interesowi społecznemu fundacja ta przynieść może, mają nadzieję, iż kiedy już pierwsze i główne przeszkody szczęśliwie usunięte zostały, to jeżeli tylko nie zajdą inne, nieprzewidziane, zacna i szlachetna myśl zapisodawcy, powinna wydać pożądane rezultaty w krótszym nawet niż zrazu przypuszczano czasie.

—×—

Wyprawa afrykańska.

Od p. Stefana Szolc-Rogozińskiego, przebywającego obecnie we Francji, gdzie zatrzymują go ostateczne przygotowania do wyprawy afrykańskiej, otrzymaliśmy list z dnia 9-go b. m., w którym komunikuje nam kilka interesujących objaśnień i wiadomości o kolejach, jakie przedsięwzięcie to przechodzi.

Przedewszystkiem doznał Rogoziński niemiłego zawodu ze strony kilku włochów, którzy mieli uczestniczyć w wyprawie i zapisali się do niej w charakterze „uczonych specjalistów...“

Włosi stawili się wprawdzie do apelu, ale byli to, jak się okazało, ajenci handlowi neapolitańskiego domu „Rubattino i Rocca.“

Ajenci ci, opatrzeni w tajemne instrukcje swoich pryncypałów, zamiast być pomocą ekspedycji, byliby tylko przeszkodą!

Usunięci więc niezwłocznie zostali od udziału w wyprawie, która, tracąc czterech uczestników, straciła zarazem ze szczupłych swoich funduszów znaczną sumę 26,000 franków, jakie czterej włosi wnieść mieli.

Strata taka zachwiała projekt wyprawy, ale i w tym razie silna wola i wytrwałość p. R. nie dały się złamać.

Postarał on się o zgromadzenie nowych funduszów, tak, że dziś brak już niewiele do skompletowania potrzebnej sumy, i jest nadzieja, że wkrótce i to, czego jeszcze braknie, dopełnionem będzie.

Jakby jednak dla zrównoważenia tych nieprzewidzianych przeszkód, wyprawa spotyka żywe współczucie i poparcie wielu wpływowych i znanych osób...

Nordenskjöld, znakomity szwedzki podróżnik, zaszczycił Rogozińskiego własnoręcznym listem, pełnym uznania dla śmiałego przedsięwzięcia, na czele którego stoi nasz rodak.

Król szwedzki Oskar nadesłał materjalną pomoc, która w części pokryła straty.

Ambasador portugalski w Paryżu oświadczył Rogozińskiemu, iż rząd portugalski wydał polecenie wszystkim władzom swoim w kolonjach afrykańskich, aby wyprawie wszelką pomoc okazywały; rząd portugalski interesuje się żywo kwestją zbadania jezior Liba, których istnienie coraz wydaje się prawdopodobniejszem.

Rogoziński miał też sposobność widzieć się ze znanym badaczem stałego lądu afrykańskiego, p. de Brazza, który świeżo powrócił z Afryki.

Podróżnik ten, witany na kolei przez ministra marynarki francuskiej, przez p. Ferdynanda Lessepsa i liczne grono ciekawych, w czasie ostatniej swojej wyprawy odkrył połączenie rzeki Kongo z Gabonem.

Pan de Brazza zapoznał się z Rogozińskim za pośrednictwem p. Leona Say i udzielił mu bardzo cennych i ważnych rad i wskazówek co do jego wyprawy.

Tak więc nie zbywa młodemu żeglarzowi i jego towarzyszom na poparciu i uznaniu pomiędzy obcymi, i gdyby dla dodania mu otuchy potrzeba było objawów sympatji, to sympatji tej znajduje podostatkiem... za granicą.

O ile z listu wnosić możemy, wyprawa odroczona z powodu wyżej wymienionego, za kilka tygodni wyruszy w drogę.

My pożegnamy ją szczerem „szczęść Boże!“

***

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wrem.* zapewnia, iż w ministerstwie spraw wewnętrznych wypracowano nowe prawo prasowe, które ma być w jesieni przedstawione radzie państwa.

= *St.-Pet. wied.*, donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało prośby o zabronienie izraelitom nabywania lasów w celach eksploatacyjnych.

= Rządy gubernjalne otrzymały od p. ministra spraw wewnętrznych objaśnienie, iż od zajęcia na satysfakcję należności niehipotekowanych wolne są tylko takie wynagrodzenia za spalone budowle, na których jednorazową wypłatę właścicielowi wierzyciele hipoteczni odmówili swego zezwolenia, wskutek czego pogorzałe budowle odbudowane być muszą; jeśli spalona nieruchomość nie była obciążona długami hipotecznemi, lub jeśli wierzyciele hipoteczni zwalniają właściciela od obowiązku odbudowania pogorzałych budowli, w takich razach wynagrodzenie za pogorzel, jako stanowiące bezwarunkową własność pogorzelca, może być zajęte na satysfakcję wszelkich długów jego skarbowych lub prywatnych.

= Według *Mosk. wied.* międzynarodowy związek pocztowy zamierza niedługo obniżyć taryfę pocztową a to w tym stosunku, iż od listów zapieczętowanych, zamiast kop. 7 za łut, opłacać się będzie kop. 6.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych zaleca inspektorom kolejowym łącznie z zarządzającymi i delegatami tychże dokonywanie co rok, na początku jesieni, rewizji dróg i dokładnego opisu uszkodzeń i niedokładności, jak również rozmiarów niezbędnych napraw. Rozporządzenie to ma na celu osiągnięcie możności przeprowadzenia w czasie właściwym koniecznych robót około przebudowy, oraz konserwacji linji i budowli. Rewizje mają być ukończone przed dniem 1-ym października, jakoteż oznaczone terminy, w jakich uskutecznione być powinny niezbędne naprawy lub nowe roboty.

= Zjazd fabrykantów i przemysłowców w Moskwie naznaczono na dzień 2-gi lipca r. b.; zjazd techników przyjdzie do skutku około połowy sierpnia.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 28 maja do 3 czerwca r. b. Urodziło się: chłopców 190, dziewcząt 202, razem 392 (więcej o 165 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 28, dziewcząt 21, razem 49 (więcej o 11 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 10 (chłopców 4, dziewcząt 6). Co do religji: katolickiej 273, prawosławnej 11, ewangielicko-augsburskiej 35, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 72. Zmarło zaś: mężczyzn 139, kobiet 136, razem 275 (mniej o 27 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 8, kobiet 13, razem 21 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 86, dziewcząt 86, razem 172 (mniej o 1 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—54, najmniej w cyrkule XII—6. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: ospa 42, zapalenie oskrzeli i płuc 42, nieżyt kiszek 38, suchoty płuc 24, tyfus brzuszny 9, uwiąd schyłkowy 7, błonica i dławiec 7, odra 6, płonica (szkarlątyna) 6, udar (apopleksja) 5, zapalenie nerek 4. Śmierci wypadkowych było 2 (u mężczyzn), samobójstwo raz (u mężczyzny). Z przyczyn niewiadomych zmarł jeden mężczyzna. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 111 (więcej o 37 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 87, prawosławnym 4, ewangielicko-augsburskim 7, wyznania mojżeszowego 3.

= W ciągu tygodnia od 28 maja do 3 czerwca r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,490 sztuk bydła (więcej o 377 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego wołów 1,199, krów 4; bydła miejscowego: wołów 189, krów 98. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,005, krów 3; na prowincję: wołów 194, krowę 1. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 58; na prowincję: wołów 125, krów 68. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: wołów 5, krów 6. Krów dojnych było 24 (mniej o 5 niż w przeszłym tygodniu). Przypędzono wieprzów 2,200 (mniej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 800, cieląt 1,000 (mniej o 80 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego pudów 3,341, wieprzowego 40, baraniego 77, cielęcego 592, razem 4,050 pudów (więcej o 287 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 14½, wieprzowe po kop. 16½. Funt chleba razowego kosztował 2½ kop., pytlowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego po rs. 14 kop. 50. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 62½ i rs. 1 kop. 50.

= Ogólna liczba studentów uczęszczających w roku szkolnym 1881—82, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, wynosi 1,006. Z tego wypada: na wydział historyczno-filologiczny 41 (na 1-szy kurs—14, na 2-gi—5, na 3-ci — 12, na 4-ty — 10); na fizyko-matematyczny — 167 (83 + 41 + 25 + 18); na prawniczy — 289 (123 + 86 + 39 + 41) i na medyczny — 509 (193 + 115 + 96 + 69 + 36). Z wydziału matematycznego: matematyków 55 + 35 + 13 + 14 = 117 i przyrodników 28 + 6 + 12 + 4 = 50. Nadzwyczajnych słuchaczów znajduje się 39, nadto w oddziale farmaceutycznym 1-go kursu 37 i 2-go kursu 70 słuchaczów. Podług wyznania studentów: katolików — 720, izraelitów — 159, prawosławnych — 99, wyznania ewangielicko-augsburskiego — 16, ewangelicko-luterańskiego — 6, ewangelicko-reformowanego — 4 i greko unjackiego — 2. Z ogólnej liczby studentów większość skończyła gimnazjum w Królestwie Polskiem.

= Wydział historyczno-filologiczny Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego ogłosił już temata rozpraw na medale. Mianowicie: z filozofji: „pogląd krytyczny na stosunek monizmu Spinozy do dążności monistycznych najnowszych filozofów“; z gramatyki języka starosłowiańskiego i rosyjskiego: „o rozwoju znaczenia pierwiastków słownych w języku cierkiewno-słowiańskim, staro-rosyjskim i nowo-rosyjskim“; z historji literatury rzymskiej: „Swetonjusz, jako źródło do historji literatury rzymskiej. Termin do składania rozpraw upływa z dniem 13-ym maja roku przyszłego.

= Ulicę Wójtowską, przy połączeniu z Zakątną, zaopatrzono w wygodne schody kamienne na całej szerokości ulicy, z poręczami po obydwóch stronach.

= W dniu 21-ym b. m., w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej; nazajutrz, t. j. dnia 22-go b. m., zbierze się takież zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

= *Przegląd katolicki* donosi, iż w Tomsku, zachodniej Syberji, zmarł ks. Jerzy Bakiewicz, kapłan djecezji żmujdzkiej, we wsi zaś Kabulu, okręgu maryjskiego, gubernji tomskiej, skończył życie ks. Jan Rozwadowski, kapłan djecezji wileńskiej.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim poświęcenie pomnika ś. p. Kazimierza Rogińskiego, wystawionego kosztem dawnych jego uczniów; poprzedzi tę ceremonję uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Słyszeliśmy, iż p. Sittówna pożegna się z publicznością warszawską w poranku, jaki dla niej urządzony będzie w nadchodzącą niedzielę w teatrze letnim.

* Dziś w „Fauście“ Gounoda trzeci występ p. Sittównej.

* Zapowiedziane na tydzień bieżący występy p. Jana Fuchsa, basisty, zostały chwilowo odłożone.

= *Doniesienia warszawskie.*

Doniesienia, pisemko *quasi* codzienne, ukazujące się w ostatnich czasach na bruku warszawskim, zawiadamiają, iż z powodu licznych ulepszeń i zmian, które mają być zaprowadzone w tem piśmie, do czasu przestają wychodzić.

O ile słyszeliśmy, mają się one przekształcić w pismo poranne.

= Z placu Ujazdowskiego.

W dniu wczorajszym rozpoczął się szereg ogłoszonych już przez nas konkursów.

Wyjechały w szranki cztery pary koni do amerykanów zaprzężone.

W gonitwtwie kłusem palmę zwycięztwa odniosła piękna para gniadoszów, własnością pana Kobierzyckiego będąca.

W konkursie koni skaczących przez przeszkody przyjęło udział tylko dwa konie.

Wogóle jeźdźców było bardzo mało.

Konkurs kuców najwięcej zajął publiczność.

Rezultatu też nie ogłoszono.

Do konkursu koni fornalskich stanęła para p. Michalskiego i to już o spóźnionej porze.

Sędziowie wystawy dziś zapewne ukończą swoje czynności.

Rezultat ostateczny wiadomy dopiero będzie pojutrze, do której to chwili z wszelkiemi wiadomościami wstrzymać się musimy.

= Apteczki wiejskie.

Pomiędzy rozmaitemi przedmiotami, pomieszczonemi na wystawie koni i inwentarza, niemającemi wprawdzie związku z głównem zadaniem obecnej wystawy, ale niewątpliwie nader pożytecznemi i w życiu wiejskiem niemal niezbędnemi, na pierwszem miejscu postawić należy modele apteczek wiejskich.

Kilkanaście lat temu b. rada lekarska w Królestwie Polskiem, mając na względzie potrzeby mieszkańców wsi i małych miasteczek, co do podawania pierwszej pomocy lekarskiej, przed przybyciem lekarza, wypracowała ustawę dla mieszkańców kraju pragnących urządzić na wsi podręczną, domową apteczkę.

Według tej ustawy, apteczki zawierać mogą pewną ilość środków lekarskich powszechnie używanych, utrzymujący zaś je obowiązani są do zachowania przepisanych ostrożności co do samego dostępu do lekarstw i do stosowania się do instrukcji lekarskiej, dołączonej do każdej apteczki.

Dr Stummer, oceniając całą doniosłość i pożytek z rozpowszechnienia takich podręcznych apteczek wyniknąć mogący, złożył na wystawie kilka ich modeli i jednocześnie wydał broszurkę p. t. „Apteczka wiejska“, w której zawarł rady i wskazówki jak w rozmaitych wypadkach chorób postępować i jakich środków używać należy dla przyniesienia choremu ulgi.

Broszura jest zatem uzupełnieniem i dopełnieniem samych podręcznych apteczek.

Sądzimy, iż obywatele nasi, dbali o dobro i zdrowie swoich domowników i ludności wiejskiej, potrafią ocenić, jak ważne i w skutkach błogosławione usługi oddać mogą apteczki.

My zwracając na nie uwagę, spełniamy dziennikarski obowiązek.

= Z powodu tramwajów.

Publiczność warszawska z niekłamaną radością przyjęła podaną kilka dni temu wiadomość o prze-

dłużeniu kursu tramwajów do godziny 11-ej wieczorem.

Nie wiemy w jaki sposób zarząd tramwajów pojmuje owo ogłoszenie, ale przekonaliśmy się już kilkakrotnie, że część powozów tramwajowych kursujących do rogatek mokotowskich już o godzinie 9-ej schodzi z linji i udaje się do remiz.

Tymczasem sporo z publiczności w przekonaniu, że tramwaj odwiezie ich napowrót do miasta, właśnie w porze wieczornej udaje się do ogrodu botanicznego, do łazienek i po za rogatki miasta i w rezultacie doznaje zawodu, bo jak powiedzieliśmy już od godziny 9-ej większa część tramwajów schodzi z linji.

Wartoby, aby zarząd w to wejrzeć zechciał i postarał się o doprowadzenie rzeczy do należytego porządku.

= Takich więcej!

Dwie ze znanych w tutejszym świecie przemysłowym rodzin połączą wkrótce dzieci swoje dozgonnym węzłem.

Podług umowy, panna młoda ma mieć wyprawę kosztującą rs. 25,000, ale jako warunek rodzice jej postawili, że cała wyprawa kupioną zostanie w Warszawie, nie za granicą...

= Tajemnicza kradzież.

W tych dniach, w mieście naszem, zmarł ***, człowiek bardzo zamożny, który oprócz innych, posiadał w domu znaczny kapitał składający się z gotówki i papierów procentowych.

Gdy w pierwszych chwilach po zgonie familja zajęła się wyprowadzeniem ciała, a następnie przystąpiono do otworzenia szuflad i biurka, okazało się, iż pieniędzy w sumie około 40,000 rs. wcale nie było.

Jest przypuszczenie, iż zmarły *** nosił je przy sobie...

Gdzie ulotniły się, niewiadomo.

= Upadek.

Stróż domu pod nr 9 na Nalewkach, pośliznąwszy się na schodach, spadł z takowych i zabił się na miejscu.

Również fatalny wypadek zdarzył się w domu pod nr 27 przy ulicy Stare Miasto.

Ośmioletnia dziewczynka, Karolina Z., bawiąc się z innemi dziećmi na schodach 4-go piętra, spadła z takowych i tak silnie się potłukła, iż bezprzytomną i prawie bez nadziei życia oddano nieszczęśliwym rodzicom.

= Kontrabanda.

W Łodzi przytrzymano w tych dniach znaczną kontrabandę.

Składała się ona z towarów jedwabnych, jak wstążki, koronki itp., w wartości 8000 rs. i wiezioną była na zwyczajnym wozie.

= Tajemna gorzelnia.

W tych dniach w Kielcach w jednym z domów przy ulicy Nowo-Warszawskiej, wykryła policja gorzelnię, o powstaniu której właściwy urząd nic nie wiedział.

Kompletny aparat gorzelniczy mieścił się w rogu izby przyległej do szynku.

Na winnego tajemnego pędzenia okowity nałożono karę w ilości 1,200 rs.

= Burza.

Ostatnia burza w jędrzejowskiem, włoszczowskiem i miechowskiem, oprócz szkód zrządzonych nawałnicą, spowodowała od uderzenia piorunów aż kilkanaście pogorzeli.

W Wodzisławiu piorun uszkodził dwa domy— w jednym z nich zburzył komin, część dachu i piec; w drugim uszkodził komin, ścianę, drzwi i kontuzjował właścicielkę domu Marjannę Szymańską.

W majątku Przyłęk, w gminie Nawarzyce, zgorzały trzy stodoły i owczarnia.

Szkody wynoszą 3000 rs.

W Kotlicach, gminie Raków, spaliło się 8 stodół i 3 obory.

We wsi Łany piorun spalił dwa domy i stodołę, zabijając Ignacego Bętkowskiego, przechodzącego przez sień.

Na polach Samostrzałowa pod Chmielnikiem piorun raził na śmierć dwóch włościan Kaniów.

W Słomnikach zgorzały od pioruna dwa domy.

W dwa dni później, t.j. 30 maja, w Czarncy (powiat włoszczowski) spaliły się cztery budynki dworskie, przynosząc straty właścicielowi 3230 rs.

We wsi Włoszczówka zgorzały cztery stodoły od uderzenia pioruna.

= Grady.

Ostatniemi dniami, w różnych stronach kraju, przechodziły wielkie a szkodliwe arcy grady.

W dniu 1-ym b. m. w okolicach powiatu marjampolskiego, głównie zaś na polach wsi Rudziszki, Melgaziszki, Pożarstwa i innych, grad wielkości orzecha tureckiego wybił na przestrzeni 100-morgowej wszystkie zasiewy.

W dniu 3-m b. m. w okolicach Piotrkowa duży grad nawiedził osady: Dobrzelew, Bełchatówek, Damiechowice, Kołduny, Dobicin, Myszyny, Wola Mikorska i Łobudzice, gdzie tak na polach dworskich, jak włościańskich na przestrzeni 700 morgów zasiewy uległy zniszczeniu.

Dotkliwe szkody poczynione po przejściu ulewy z gradem połączonej spostrzeżono w miejscowościach powiatu noworadomskiego.

Takież niewesołe wiadomości dochodzą nas również z kilku punktów gubernji kieleckiej.

= Potworna zbrodnia.

Okropna zbrodnia popełnioną została we wsi Wyśmierzyce, w powiecie białobrzeskim, w gubernji radomskiej.

Miejscowy farbiarz Mordka od sąsiada swojego włościanina pożyczył rs. 30 i takowych oddać mu nie chciał.

Termin wypłaty dawno już minął, a na prośby biednego wieśniaka Mordka zbywał go obiecankami tylko.

Zniecierpliwiło to wreszcie biedaka tak, iż wreszcie całą tę sprawę oddał na drogę sądową, gdyż w tej właśnie chwili owe 30 rs. wielką dla niego stanowiły wartość.

Ponieważ wierzyciel przedstawił dokument legalny, sąd przeto wydał wyrok, mocą którego zmusił Mordkę do zapłacenia pożyczonej sumy.

Po powrocie do domu biednego chłopka oczekiwał tam straszny widok...

Zastał on bowiem dwoje swych dzieci nieżywych, a trzy jeszcze inne osoby starsze, pomiędzy niemi zaś żonę swoją także już konające prawie.

Po natychmiastowem śledztwie, jakie się dało przeprowadzić na razie, przekonano się, iż Mordka wychodząc z domu kazał żonie swojej, Surze, wsypać „białego proszku“ do mleka, klusek i ziemniaków, które to potrawy przygotowane były do spożycia przez rodzinę chłopka.

Zawezwany natychmiast z Mogielnicy dr Kwiatkowski, chąc ratować pozostałe przy życiu ofiary, używał wszelkich przeciw truciźnie działających antydotów, lecz napróżno.

W chwili gdy to piszemy nieszczęśliwe ofiary strasznej zemsty już pewnie nie żyją.

Na domiar zbrodni przekonano się ze śledztwa, iż umarłe przed miesiącem dwuletnie dziecko tegoż samego włościanina zostało także otrute przez Mordkę...

Całą tę sprawę oddano do sądu.

Licznie zebrani ze wsi Wyśmierzyce i z sąsiednich wiosek wieśniacy chcieli kijami zamordować Mordkę, który broniąc się od napaści rozjuszonych ukrył się do piwnicy.

Dzięki tylko energicznej perswazji dziedzica sprawa ta nie przybrała groźniejszych doraźnie następstw.

= **Wypadki.**

* Dwaj nietrzeźwi Teofil S. i Jakób W., w nocy około godziny 2-ej napadli na Sowiej na Franciszka K. i pobili go silnie.

* Eleonora P., w stanie nietrzeźwym rzuciła się na policjanta i zadała mu kilka obrażeń.

Podobnież znalazł się Hieronim P., na ulicy Zielnej.

* Dorożkarz nr 398, przejechał na Pokornej 8-letniego Ignacego G. i mocno go pokaleczył.

Ze świata.

✕ **Senat Akademji Jagiellońskiej** obsadził na sobotniem posiedzeniu katedrę literatury niemieckiej po ustąpieniu Bratranka. Jednomyślnie powierzono takową docentowi uniwersytetu lipskiego, doktorowi Kreutzenachowi, który wyszczególnił się bardzo zaszczytnie pracami nad historją dramatu niemieckiego. Znający stosunki miejscowe zapewniają, iż senat nie mógł zrobić lepszego wyboru. Kandydatów polskich z odpowiednią kwalifikacją naukową nie było...

✕ **Matejko** niestrudzony. Jeszcze nie oschła paleta po wykończeniu „Hołdu pruskiego,“ a już mistrz krakowski rozpoczął pracę nad płótnem kolosalnych rozmiarów. Treścią jego „Wernyhora.“

✕ **Kościoły polskie w Ameryce.** *Gazeta katolicka polska*, wychodząca w Chicago, donosi o budowie trzech nowych kościołów polskich: w Centralia, Wood Co. Wis., gdzie w przeciągu 3 lat blisko 50 rodzin polskich zamieszkało; dalej w St.-Louis Mo., gdzie w roku 1879 za staraniem ks. A. Klawitera zorganizowano parafję polską i w Centerville. Mich., zamieszkanem również przez kilkadziesiąt rodzin polskich.

✕ **Cesarz Wilhelm** dał się przed kilku dniami fotografować w kole rodzinnem; fotografja ta jest z tego względu ciekawą, że przedstawia cztery pokolenia monarchów niemieckich: cesarza Wilhelma, następcę tronu. jego syna ks. Wilhelma i nowonarodzone książątko, które kiedyś nosić ma cesarską koronę Niemiec na swoich skroniach. Dotychczas fotografja rzeczona pozostaje własnością prywatną, ale zapewne cesarz pozwoli później na jej rozpowszechnienie.

✕ **Najgłośniejszym konsumentem cygar** w Niemczech jest brat cesarza Wilhelma, ks. Karol, który spotrzebowywa dziennie od 18 do 24 kabanosów. Obecnie, czyniąc zadość tej słabostce, sporządzono dla księcia cygarnicę, w której odrazu trzy sztuki palić może... Książę ma lat 80.

✕ **Paryż** zajęty jest obecnie sensacyjną i tajemniczą zbrodnią. Oto w Sekwanie znaleziono przed dwoma tygodniami trupa mężczyzny, którego wszelako rozpoznać się nie udało. Pochowano go na cmentarzu pod Paryżem w Pecq, lecz na żądanie rodziny aptekarza Aubert odgrzebano ciało znowu: — dwie siostry bowiem zgłosiły się do policji z zawiadomieniem, że brat ich zginął bez śladu i że w owym tajemniczym nieboszczyku podejrzewają właśnie jego. Inni świadkowie wezwani nie mogli stwierdzić tego przypuszczenia. Znaleziono tylko w ustach trupa knebel, zrobiony z chustki do nosa, którą panny Aubert poznają jako własność pewnej damy, posądzanej o romans z ich bratem. Dama ta była zamężną, a mąż nachodził aptekarza i robił mu wyrzuty, zagrażając nawet zemstą. Na kilka dni przed zniknięciem pana Aubert był u niego w aptece i zrobił mu scenę gwałtowną; ztąd podejrzenia. Śledztwo władze sądowe już rozpoczęły.

✕ **Welocypedy.** Jedna z gazet zagranicznych proponuje robotnikom, mieszkającym szczególniej w dalszych dzielnicach miasta, a często i po za miastem, na wsi, używania welocypedów, jako środków łatwiejszej lokomocji. W Dreznie część robotników posługuje się temi dwukołowemi przyrządami, jeżdżąc na nich codziennie z domu do fabryki tam i napowrót. Zyskują oni przedewszystkiem na czasie, na obuwiu, które mogą dłużej zaszanować i oszczędzają na mieszkaniu, położonem w dalszych, więc tańszych stronach miasta. Chodzi tylko o to, czy zmęczony całodzienną pracą robotnik znajdzie jeszcze dość siły, aby po pracy narażał swoje muskuły na forsowny trud wprawiania w ruch welocypedu.

✕ **Elektryczne oświetlenie.** W londyńskim Savoy-Theater zaprowadzono zamiast gazu lampy elektryczne Edissona; w amfiteatrze płonie ich 114, w korytarzach i garderobach 220, na scenie 824. Oświetlenie to ma być pod każdym względem zadawalniające, nie razi wcale, jest jednostajne i daje się regulować odpowiednio do potrzeb sceny. W Bernie mają wkrótce w podobny sposób oświetlić budujący się teatr miejscowy.

✕ **„Go.“** Szachom zagraża silna rywalizacja. Jest nią narodowa gra japończyków nazwana „Go.“ Nie znano jej dotychczas w Europie, a jednak przez lat tysiące zabawiano się nią w Chinach i Japonji, gdzie już przed trzema wiekami poświęcono jej całe studja. Rozmaitość kombinacyj i dowcipny pomysł w układaniu kamieni dają podobno grającym szerokie pole do ćwiczeń umysłowych. Może i w Warszawie zapoznamy się z nią wkrótce, bo w Wiedniu już wyszła nakładem księgarni uniwersytetu cała książka o tej grze.

✕ **Radziwiłł.**

Karol Radziwiłł w przejeździe do Kijowa napotkał palącą się wioskę, porwawszy tedy konewkę wody, biega do ratunku.

Po drodze spotyka człowieka...

— Jakto, pali się a ty ztamtąd odchodzisz? zamiast iść w pomoc!

— Pan nie wiesz, z kim mówisz... jestem baronem.

— A ja jestem panie-kochanku — i to mówiąc, wylał mu na łeb konewkę wody...

✕ **Róże i kolce.**

Niewidomy pojął młodą żonę, ale popędliwą i złośnicę...

Ktoś powiedział mu, chwaląc ją: „wziąłeś różę.“

— Tak — odparł nieszczęśliwy — nie widzę wprawdzie barw, ale czuję kolce...

✕ **Na dachu.**

Nad naprawą dachu pracują blacharze.

Wtem nadchodzi majster i pyta się:

— Iluż was tam robi około tego dachu?

— Pięciu.

— To niech „połowa“ powróci do warsztatu...

— W dniu dzisiejszym, jako w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 138 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 248 wygrał rs. 15,000 u kolektora Bersohna w Warszawie, nr 11,997 rs. 4000 u kolektora Łucznikowa w Kielcach, nr 13,934 rs. 4000 u kolektorki Rejcherowej w Warszawie, nr 14,504 rs. 4000 u kolektora Kaufmana w Kole, nr 16,707 rs. 2000 u kolektora Adolfa Landau w Warszawie, nr 19,660 rs. 2000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 4907 rs. 1000 u kolektora Małdorskiego w Warszawie, nr 5764 rs. 1000 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr 9193 rs. 1000 u kolektora Sieradzińskiego w Nieszawie, nr 12,673 rs. 1000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu, nr 17,608 rs. 1000 u kolektora Markusa Follmana w Warszawie, nra 392, 1105, 2628, 5014, 6358, 6826, 9622, 10,514, 10,705, 11,831,

12,020, 13,664, 13,738, 14,686, 16,045, 19,824 i 23,343 po rs. 400.

— Wczorajsza tabelka loteryjna 5-ej klasy 138-ej loterji klasycznej pomieszczona jest na 10 ej stronnicy *Kurjera*.

Nekrologja.

† We środę, dnia 14-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, jako w oktawę piątej rocznicy śmierci ś. p. Józefy z Czarnowskich **Myszkowskiej**, żony artysty-rzeźbiarza, odbędzie się wotywa. na którą osierocone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1895—

† We środę. dnia 14 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Kazimierza **Rogińskiego,** b. profesora i inspektora szkół rządowych, poczem nastąpi uroczyste poświęcenie pomnika. Na obrządek ten zaprasza się rodzinę, przyjaciół i dawnych uczniów zgasłego. —1896—

† We czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w smutną rocznicę, odprawionem zostanie nabożeństwo na cmentarzu powązkowskim, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego dwóch synów ś. p. Lucia i Romcia **Chwiałkowskich,** na które rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych. —1900—

† Ś. p. Leon **Radziński,** b. urzędnik, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 58, zmarł dnia 11 czerwca r. b. Pozostała żona wraz z dziećmi i synową zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 14 b. m., we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1898

† Ś. p. Bolesław **Januszyński,** maszynista drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 36, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 11 czerwca r. b., opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie. Pozostała wdowa wraz z czworgiem nieletnich dzieci zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 14 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, do kościołka św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościołka, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1893—

† Ś. p. Matylda **Kowalska,** po długich cierpieniach, w dniu 12 czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 55. W nieutulonym żalu pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kaplicy św. Jana, we środę, dnia 14 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1892—

† Ś. p. Ludwik **Schünk,** obywatel wsi Saska Kępa, gminy Wawer, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 12 b. m. życie zakończył, przeżywszy lat 46. Pozostała w nieutulonym żalu matka wraz z rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania kolonji nr 7, na Saskiej Kępie, w dniu 14 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, za rogatką wolską. —1901—

† Ś. p. Maniusia, córeczka jedyna małżonków **Hanemanów,** w dziewiątym roku życia rozstała się z tym światem. Zasmuceni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie jej zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, o godzinie **5-ej** po południu, w dniu jutrzejszym, na cmentarz ewangelicki. —503—

† Ś. p. Helena **Wojewódzka,** wdowa po oficerze b. wojsk polskich, przeżywszy lat 59, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 12 czerwca r. b. Pozostała córka i wnuczki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 14 b. m., o godzinie **5-ej** po południu. —1904—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy licznem zgromadzeniem się dla oddania ostatniej posługi nieodżałowanej naszej: małżonce, matce i babce ś. p. Annie z Glücksbergów **Loewe,** okazali tak szczere współczucie w naszej ciężkiej boleści, składamy niniejszem serdeczną podziękę. **Adolf Loewe z rodziną.** —1902

† Ś. p. Marja z Lewickich **Ziemkiewicz,** wdowa, dnia 11 b. m. zmarla w wieku lat 67. Pozostały syn i córki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 51b, przy ulicy Chmielnej, na cmentarz powązkowski. —1907—

Z ostaniej poczty.

Paryż 11-go czerwca. — Według wiadomości nadeszłych tu z Kairu, khedyw jest w obawie o własne życie. Derwisz basza zamierza zreorganizować armję egipską i oddać ją pod zwierzchnictwo tureckich oficerów.

Rzym 11-go czerwca.— Rozliczne dzienniki radykalne piorunują na rodzinę Garibaldego, że się zgodziła na uchwałę rady familijnej zmienić postanowienie testamentowe zmarłego i zwłok jego nie spaliła.

Londyn 11-go czerwca. — Flota angielska, która stała w kanale Lamanche, ma jutro zawinąć do portu maltańskiego. Rząd angielski otrzymał wiadomość, że misja Derwisza baszy ma powodzenie. Szerif basza prawdopodobnie utworzy nowe ministerjum, a turecki komisarz obejmie w niem tekę ministra wojny.

Berlin 11-go czerwca. — Dziś w pałacu poczdamskim odbył się obrzęd chrztu prawnuka cesarza Wilhelma. Cesarz trzymał przez cały czas dziecię we własnych rękach. Otrzymało ono imiona Fryderyk, Wilhelm, Wiktor, August i Ernest.

Berlin 11-go czerwca. —Windthorst wniesie jutro rezolucję łagodniejszą od Lingensa, która orzeka, iż ponieważ rezultaty podwyższenia podatku tytoniowego z r. 1870 nie są dotąd należycie skonstatowane, na teraz jeszcze powstrzymać się należy od nowego obciążania siły podatkowej tytoniu. Prawie trzy czwarte centrum głosuje przeciw wnioskowi Windthorsta za rezolucją Lingensa.

Białogród 11-go czerwca.— Na audjencji udzielonej deputatom król Milan oświadczył, że gdyby nawet obecne ministerjum podało się do dymisji, to przecież nie powierzy on Risticzowi utworzenia nowego gabinetu, gdyż powołanie Risticza zagraża wewnętrznej swobodzie Serbji, jej zagranicznym stosunkom, a nawet i osobistemu bezpieczeństwu króla.

Białogród 11-go czerwca. — W razie niepowodzenia rządu na wyborach uzupełniających, które ostatecznie naznaczono na dzień 13 b. m. (dziś), ministerjum ma się znów podać do dymisji. Następcą jego miałby być gabinet koalicyjny, do którego weszliby jakoby: jenerał Nikolicz, Horvatowicz, oraz Vukaszyn Petrovicz, ten ostatni ze stronnictwa Risticza.

Konstantynopol 11-go czerwca. — Na oświadczenie czterech mocarstw z d. 10 b. m., przynaglające Portę do zgodzenia się na konferencję, Said-basza odpowiedział, że obstaje przy okólniku z d. 3 b. m., uważającym konferencję za zbyteczną.

Petersburg 11-go czerwca. — *Gołos* przytacza następujący wyjątek z listu konstantynopolitańskiego korespondenta bulgarskiej gazety *Bratstwo:* „Wiadomości nadchodzące z Petersburga są wielce uspokajające dla naszej partji konstytucyjnej. Nie ulega wątpliwości, że Rosja bardzo nieprzychylnie zapatruje się na panujący obecnie w Bulgarji system. Według wiadomości zaczerpniętych z wiarogodnego źródła, książę zdecydował się stanowczo, po powrocie swoim do Bulgarji, co nastąpi najpóźniej 1-go czerwca, mianować nowe ministerjum złożone z bulgarów zamieszkałych w Rosji i będących tam na służbie. Wymieniają między innymi takie osobistości, jak pp. Drinow, Staniszew i dr. Karakonowski. Ministerjum to ma przygotować projekt zmian niezbędnych w konstytucji i w jaknajkrótszym czasie zwołać zwykłe zgromadzenie narodowe. Rada państwa pozostanie niezmienioną. Pełnomocnictwa księcia zachowane będą tylko na nadzwyczajne wypadki."

Petersburg 11-go czerwca. — *Nowoje wremja* donosi, że z powodu zamiaru wprowadzenia w nadbałtyckich prowincjach instytucyj ziemskich, projekt ów zakomunikowano miejscowym obecnie funkcjonującym zarządom. Ostatecznie landtagi szlachty, mając dać swoją opinję w tym przedmiocie, proszą o przedłużenie terminu z powodu potrzeby gruntownego zbadania kwestji; wedle życzenia rządu w prowincjach nadbałtyckich mają być zachowane zasadnicze podstawy instytucyj ziemskich z uwzględnieniem wszelako miejscowych warunków.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 12-go. — Postanowienie rady państwa o utworzeniu Banku rolniczego dla ułatwienia włościanom nabywania roli, —na który to cel bank państwa zaliczyć ma częściowo pół miljona rubli — otrzymało sankcję Najwyższą.

Paryż 12-go. — Uroczystość w cyrku zimowym na cześć Garibaldego wypadła świetnie. Jenerał Türr miał mowę pochwalną o Garibaldim.

Londyn 12-go. — Dalsze sprawozdanie *Biura Reutera* z Aleksandrji donosi: Tłum zrabował sklepy. Pogłoska o śmierci inżeniera statku „Superbe" nie sprawdziła się jeszcze. Patrole mają być podwojone. Dowódzcy wojska postanowili zawezwać khedywa, aby abdykował. Niewiadomo jeszcze, czy kawalerja i artylerja przyłączyły się do ruchu wojska.

Berlin 12-go. — Rozprawy nad monopolem tabacznym w parlamencie. Bismarck nawiązując mowę do słów słynnego orędzia cesarskiego, wywodzi, że monopol dla reformy podatkowej jest niezbędny. Kanclerz wskazuje ułomne stosunki podatkowe, szczególnie w Prusach, następstwem czego są wielkie niedostatki socjalne. Dalej podnosi mówca dobroczynne pragnienie monarchy, aby nędzę widzieć usuniętą. Kanclerz oświadcza, że pozostanie na swojem miejscu, aby dopełnić śluby, które złożył, gdy w roku 1878 w chwili zamachu, widział cesarza we krwi. Nadzieja jego spoczywa w przyszłości, mianowicie na dynastjach niemieckich, które stoją ramię przy ramieniu przeciw niebezpieczeństwom zagranicznym i ku obronie praw monarchicznych, wysoko trzymając sztandar narodowych idei. Związek dwóch mocarstw, jak w roku 1878 i później, zarysowuje się coraz silniej i wskazuje, że w środku Europy istnieje niewzruszona siła. Mówca kończy życzeniem, aby interesy stronnicze ustąpiły pierwszeństwa interesom narodu.

Berlin 12-go.—Wieczorne dzienniki paryskie donoszą, że Francja i Anglja wysłały mocarstwom okólnik, domagając się natychmiastowej konferencji, która w razie wzdragania się ze strony Turcji odbyć się może gdzieindziej.

Berlin 12-go.—Podług dziennika *Temps*, Derwisz basza oświadczył konsulom, że Porta rozważa, czy nie należałoby odpowiedniemi firmanami ograniczyć władzy khedywa. Zaburzenia przypisują ajentom Arabi baszy. Derwisz basza napotyka na znaczne trudności. Położenie rzeczy jest poważne.

Aleksandrja 12 go. — Liczba zabitych wynosi: 49 europejczyków i 5 krajowców; 80 europejczyków i 18 arabów ma być rannych, —o ile dotychczas wiadomo. Rana konsula angielskiego ma być ciężka. Trzy okręty francuskie i trzy angielskie gotowe są na wszelką ewentualność. W mieście wielkie wzburzenie, konsulowie w najwyższej obawie.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Nadeszłe wczoraj po zamknięciu numeru.

Rzym 11-go czerwca.

Wczoraj odbył się w Rzymie obchód żałobny na cześć Garibaldiego.

Papieski wikarjusz jeneralny zarządził zamknięcie wszystkich kościołów.

Przeniesienie biustu Garibaldiego na Kapitol było kolosalną demonstracją narodową.

Wszystkie drogi przepełnione tłumami; nawet gzymsy domów roiły się od głów ludzkich.

Na czele szło pięć kapel muzycznych, dalej szkoły gminne, stowarzyszenia gimnastyczne, gimnazja, licea, uniwersytet z senatem na czele, szkoły techniczne, wszystkie zakłady naukowe z trójbarwnemi sztandarami, stowarzyszenia polityczne, robotnicze i wojskowe, loża wolnomularska, przedstawiciele stu miast włoskich z sztandarami, nakonice rydwan tryumfalny, otoczony przez 40 garibaldzistów, którzy nieśli staro-rzymskie tabularjum, gdzie przedstawione były 40 bitew, które stoczył Garibaldi.

Wogóle do 300 stowarzyszeń, a przeszło 40,000 osób postępowało w pochodzie.

Pochód wyruszył o godzinie 4-tej.

Na Kapitolu *logie* ozdobione były sztandarami 14 dzielnic miasta.

Na olbrzymich schodach Berniniego stało 300 chorążych.

Gdy nadjechał wieziony przez ośm koni rydwan, rozległ się w powietrzu okrzyk z piersi wszystkich obecnych na cześć zmarłego patrjoty.

Następnie mówił Bovio, w krótkich wyrazach tłumacząc zasługi męża, dla którego naród otwiera podwoje Kapitolu.

Po nim przemówił Songeon, prezes paryskiej rady municypalnej, na cześć zbratania Włoch i Francji.

Wreszcie przyozdobiono biust wieńcami z liści dębowych i laurowych.

Ozwały się dźwięki hymnu Garibaldego i zabrzmiały dzwony kapitolińskie.

Za wniesieniem biustu do wielkiej sali radnej, przyjął takowy burmistrz Rzymu, książę Torlonia i ustawił go na wspaniałym cokule wśród kwiatów.

Przy uroczystym odgłosie dzwonów kapitolińskich tłumy rozeszły się spokojnie do domu.

Berlin 12-go czerwca.

Prasa urzędowa milczy dotąd o nominacji hr. Tołstoja.

Rozprawy nad monopolem tytoniowym skończą się przyjęciem złagodzonego porządku dziennego (zapewne wniosku Windthorsta, p. ostatnią pocztę, *przyp. red.*).

Moskwa 12-go czerwca.

Wielkie składy drzewa Ławrjentiewa uległy spaleniu.

Zwęglony budulec ubezpieczony był w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia na sumę rs. 100,000.

Nadeszłe dziś.

Lwów 13-go czerwca.

Wczoraj jeszcze przesłuchiwano Ogonowskiego i Trembickiego.

Mikołaj Ogonowski, lat 33, ojciec trojga dzieci, katecheta, redaktor pisma *Rodymyj Łystok*, zamieszkały w Czerniowcach, nie przyznaje się do winy.

Również zrzucić usiłuje z siebie wszelką odpowiedzialność Izydor Trembicki, lat 35, ojciec trojga dzieci, redaktor pisma *Pryjatel Ditej*, zamieszkały w Kołomyi.

Obaj celem nieprzewlekania sprawy odpowiadają w języku polskim.

Trembicki przyznał się tylko do stosunku z Mirosławem Dobrzańskim w charakterze płatnego jego ajenta.

Podejrzane ustępy w listach swoich zostawia Trembicki bez wyjaśnienia.

Dziś rano przesłuchano Apolla Nyczaja, lat 36, ojca dwojga dzieci, redaktora pisma *Hospodar Promyszlennyk*, kierownika rusińskiego konwiktu w Stanisławowie.

Obrońca Iskrzycki wnosi przesłuchanie Jana Dobrzańskiego, redaktora, w charakterze świadka.

Ł O G O G R Y F.

Zgłoski: bol. ha, il. jo, ko, lo. ma, o, os, so, tap, ter, to, wa, zło tworzą 6 wyrazów, z których początkowe i końcowe litery czytane z góry ku dołowi, oznaczają dwóch bożków.

Znaczenie wyrazów:

1) Miasto portowe w Azji.
2) Imię męzkie.
3) Miasteczko w Belgji.
4) Przypływ Renu.
5) Zwierz.
6) Metal.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kolczyki.*)

JARMARK NA WEŁNĘ.

I.

Pokrótce już w kilku drobnych wzmiankach w dziale „wiadomości miejscowych“ zaznaczyliśmy przebieg najbliższych nam jarmarków zagranicznych, a mianowicie szląskich i pruskich.

Obecnie trwa jarmark w Poznaniu, na który dowóz jest dosyć ożywiony chociaż zeszłorocznego nie dosięga.

Z ostatnio ukończonych jarmarków najbardziej dla nas miarodajnym jest jarmark wrocławski.

Oto co o targu tym otrzymaliśmy ostatnią pocztą.

„Na jarmarkach które się odbyły w Lignicy i Świdnicy panowała dosyć ożywiona chęć kupna przy dosyć silnie utrzymujących się cenach.

Usposobienie to przeniosło się i na nasz rynek.

Jednakże, głównie z powodu nieobecności na targu znaczniejszych kupców zagranicznych, pozostała na składach wełna nie mogła się utrzymać w cenie z zeszłorocznemi.

Przy otwarciu jarmarku utrzymały się ceny zeszłoroczne, a nawet za wełny średnie i średniocienkie jako najwięcej poszukiwane, płacono od 3—6 marek wyżej, podczas gdy posiadacze wysokocienkiej wełny zmuszeni byli do ustępstw.

Około godziny 11-ej przed południem, dnia 10-go b. m., jarmark był prawie ukończony.

Głównymi nabywcami są niemieccy, angielscy i rosyjscy fabrykanci jakoteż handlarze nadreńscy i środkowych Niemiec.

Wydajność strzyży była mniejszą od zeszłorocznej, mycie i opakowanie zadawalniające, którym to okolicznościom przypisać należy szybkie ukończenie targu.

O ile ogółowo można określić ceny były następujące.

Za szląską przednią cienką i elektoralną	płacono	228—264 rs.
cienką	„	204—225 „
średnią cienką	„	174—200 „
średnią	„	160—170 „
ordynaryjną	„	144—150 „
poznańską cienką i przednią	„	180—198 „
średnią i średnio cienką	„	162—175 „

Pozostała ilość wełny rozmaitych gatunków łącznie z dawnemi zapasami wynosi 12,000 centnarów.“

Oto wykaz dowiezionej wczoraj i dziś przez rogatki miejskie do Warszawy wprowadzonej wełny: pudów 100 dostawił p. Brzeziński z Strzeszkowic, p. 120 dom. Cielądz, p. 33 f. 7 dom. Regnów, p. 98 f. 15½ p. Jasiński z Orzechowa, p. 71 f. 15 dom. Młochów, p. 79 f. 22 p. Hube z dom. Oczesały, p. 125 f. 23 p. Wierzbicki z Woli Chojnatej, p. 40 f. 10 dom. Cystocice, p. 71 f. 7 p. Makomaski z Kiełbowa, p. 41 f. 30 p. Pawłowski z Błotnicy, p. 56 f. 1 dom. Błędów, p. 40 f. 31 dom. Kośmin, p. 100 f. 4 p, Berson Jan z Boglewic, p. 23 f. 10 tenże z poza małych, p. 131 f. 38 p. Jackowski z Promny, p. 175 f. 16 ks. Lubomirski z Małej wsi, p. 28 f. 31 ze Stawiszyna, p. 50 p. Domański z Jasiniec, p. 57 f. 38½ dom. Świdno, p. 362 f. 18 p. Janikowski z Cmielowa, p. 228 f. 32 p. Dal Frozzo z Michałowa, p. 98 f. 20 p. Grobicki z Odrzywołka, p. 56 f. 37 p. Gustaw Stoltzman z Serok, p. 89 f. 23 p. Donimirski Zygmunt z Kożuszek, p. 49 f. 4 p. Lasocki Stanisław z Brochowa, p. 30 f. 22 p. Brzeziński Andrzej z Piasecznicy p. 57 f. 30, p. Wodziński Jan z Zaborówka, p. 68 p. Łubiński Władysław z Grondów, p. 54 p. Plebański Józef z Izdebna, p. 54 f. 26 p. Rothe Adolf z Bożej Woli, p. 300 p. Chojnowski Walery z Jantonowa, p. 138 p. Garbolewski Kazimierz z Czerwonki, p. 145 f. 7 p. Brzeziński Andrzej z Pawłowia p. 167, p. Rembieliński Władysław z Rybczewic, p. 80 p. Umieniecki Jan z Niedzielisk p. 73 p. 20, K. Woroniecki Mieczysław z dom. Kane, p. 57 p. Bobrowski Józef z Kębłowa, p. 133 f. 8 dom, Palikije, p. 203 p. Bobrowski Antoni ze Snopkowa, p. 56 f. 32 p. Henryk Iżycki dom. Wielkie, p. 93 f. 13 dom. Jakubowice Murowane, p. 65 p. Bieliński Józef z Drążkowa, p. 126 f. 31 z dom. Wojciechów p. 44 f. 13, hr. Zybert Plater z Józefowa, p. 35 f. 31 p. Głuchowski z Kawęczyna, p. 148 f. 16 z Ryków p. Henryk Unruh, p. 113 f. 21 p. Rostropowicz Hanibal ze Skotnik, p. 118 f. 3 p. Berson Jan z Leszna, p. 155 f. 18 p. Karnkowski Gustaw z Łazów, p. 186 f. 13 p. Mieczysław Epstein z Tercina, p. 238 f. 7 dom. Guzow, p. 95 f. 12, p. Władysław Czyżewski w Tarnogóry, p. 89 p. Aleksander Orsetti ze Stryjna i p. 157 tamże z dom. Świeże, p. 175 f. 23 dom. Dołhobyczew p. 82 f. 29, p. Zarański Wacław z Jaroszewic p. 40, p. Kleczkowski Franciszek z Marcinowa, p. 100 dom. Piotrowice, p. 60 f. 30 dom. Moniaki, p. 132 f. 3 p. Smoleński z Fajsłowic, p. 35 f. 28 p. Chędrzyński Stanisław z dom. Bóbrowe p. 55, p. Chądzyński Florjan z Sitna p. 87, dom. Surgowo, p. 275 f. 20 p. Budny z Jastkowa, p. 34 f. 22 dom. Petrykosy, p. 86 f. 16 dom. Turowice, p. 95 f. 18 hr. Załuska z Łazisk, p. 66 dom. Paprotnia.

Dziś na placu jarmarcznym ruch nieznaczny.

Służba magazynów bankowych, jakkolwiek nadmiaru pracy przy wagach niema, zajęta jest wielce nader zresztą pożyteczną czynnością, a mianowicie umieszczeniem zważonych wańtuchów.

To też cały parter magazynów jest wolny, zapas wełny znajduje się na wyższych pokładach.

Donosiliśmy wczoraj o otwarciu czynności delegacji jarmarcznej, oraz o delegowanych do niej meklerach giełdy warszawskiej.

Nadto dodać należy, iż delegacja zaprosiła do udziału w swych pracach, jako ekspertów z pomiędzy ajentów, zwykle na jarmarku pracujących pp. Władysława Jelenkiewicza, Bernarda Ledermana, Juljana Goldringa, Salomona Rosena i Jakóba Polikora.

J. W.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Faust“. Jutro: „Indje“. — NOWY: Dziś: „Dziwacy“ i „Różowe domina“. Jutro: „Dzwony kornewilskie“.

(1843) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Dr med Witold ***Jaroszyński*** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kreutzgasse: Haus Vulcan". —1130—

— ***Dentysta S. ROTHEIM,*** wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1864)

— ***Wilchelm Lityński*** poszukuje miejsca ***nauczyciela muzyki wyższej*** na wsi. Upraszam o porozumienie się listowne za pośrednictwem kancelarji instytutu muzycznego (konserwatorjum). —1860—

(482) „Carskij Bukiet", herbata aromatyczna, po 2 rs., w składzie M. Muszkata, Senatorska nr 16.

(338) **B. Korp[illegible]skiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

— ***Paulina Hofert, fabryka i magazyn,*** przy ulicy Senatorskiej nr 2, zaopatrzony w wielki wybór parasolek, parasoli, rękawiczek i krawatów męskich, wszystko po cenach umiarkowanych, poleca się szanownej publiczności. (1776)

— ***Kantor Maurycego Nelken*** ma honor podać do wiadomości z powodu obecnego sezonu leczniczego, że:

1) Zaopatrzony jest w banknoty i monety zagraniczne, które sprzedaje po kursie dziennym;

2) Wydaje przekazy listowne i telegraficzne, niemniej listy kredytowe okólnikowe (lettres de crédit ciuculaires) na wszystkie główniejsze miasta, oraz ***miejscowości kuracyjne.***

Listy kredytowe zabezpieczone być mogą gotowizną lub papierami publicznemi. (465)

— ***Szkoła krawiectwa*** w Warszawie przyjmuje uczni do nauki. Długa nr 20. —420—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (1829

— Dr med. ***Br. Chrostowski,*** powrócił do Warszawy (Krakowskie-Przedmieście nr 24). (1825

— Do ***„Domu zdrowia" dra Ołtuszewskiego,*** Długa nr 5, przyjmują się chorzy z wszelkiego rodzaju cierpieniami, oraz osoby z różnemi ***cierpieniami chronicznemi,*** pozbawione opieki familijnej i lekarskiej. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji „Domu zdrowia", lub u właściciela zakładu, Stare-Miasto, w domu gdzie apteka. (1827)

Majątek ziemski,

do sprzedania z wolnej ręki ***dobra Jaszowice,*** rozległości 32 włók, 10 morgów ziemi pszennej z lasem, łąkami i pięknym ogrodem. Od Radomia, stacji drogi żelaznej dąbrowiecko-iwangrodzkiej, szosą wiorst 12. Bliższych wiadomości udziela p. Feliks Boski, właściciel fabryki przy ulicy Srebrnej pod nr 10, od godziny 1-ej po południu. —1783—

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—r

LECZNICA

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr T. Żera.**

Od 10—11 chor. szczęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**

Od 10—11 chor. wewnętrzne, specjalnie płuc, gardła i krtani, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**

Od 11—12 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**

Od 11—12 chor. nerwowe i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**

Od 12—1 chor. uszów, w poniedziałki i piątki. **Dr Taczanowski.**

Od 12—1 chor. kobiet, codziennie. **Dr Rogoziński.**

Od 12—1 chor. wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku. **Dr Baczyński.**

Od 1—2 chor. wener i skóry, codziennie. **Dr Anders.**

Od 1—2 chor. wewnętrzne specjalnie wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański.**

Od 2—3 chor. zewnętrzne (chirurgiczne), codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**

Od 2—3 chor. kobiece, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygielski.**

Od 3—4 chor. oczów, codziennie. **Dr Przybylski.**

Od 3—4 chor. wewnętrzne, codziennie prócz świąt. **Dr B. Chrostowski.** —147—

Poszukuje się

Wspólnika

posiadającego w gotówce dziesięć do dwunastu tysięcy, rubli do interesu handlowego bardzo renomowanego dobrze rentującego, celem powiększenia zakresu takowego. Wspólnikowi zapewnia się rocznie co najmniej rs. 2000 dochodu. Specjalista miałby czynny udział w wewnętrznem prowadzeniu interesu; niespecjalista zaś mógłby prowadzić kassę i załatwiać czynności nie wymagające specjalnego uzdolnienia. Oferty składać listownie pod literami ***N. S. w warszawskiej agenturze ogłoszeń Rajchman i Frendler,*** ulica Senatorska nr 22. —495—

— Dr ***Adam Świrski,*** lekarz zakładu zdrojowego w ***Iwoniczu*** (Stary pałac), ordynuje, jak lat poprzednich. —1619—

— ***Reumatyzmy i łamanie w kościach*** leczy radykalnie ***przewodnik elektryczny patentowany Graetz'a,*** zaszczycony wieloma pochlebnemi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w ***aptece Wendy i Wiorogórskiego,*** nr 47, Krakowskie-Przedmieście.

—485— ***J. Graetz,*** w Wiedniu.

LECZNICA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.

Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.

Od 10—11. **Dr Pia[illegible]czyński.** Codziennie. Choroby oczów.

Od 10—11. **Dr Strasburger.** W poniedziałek, środę piątek. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.

Od 11—12. **Dr Groer.** Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.

Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.

Od 12—1. **Dr. Heiman.** Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.

Od 1—2. **Dr Dinte.** Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.

Od 1—2. **Dr Sieragowski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.

Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe; leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.

Od 2—3. **Dr Sipniewski.** Codziennie. Choroby właściwe kobietom.

Od 3—4. **Dr Saski.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.

Od 3—4. **Dr Watraszewski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne. —108r—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

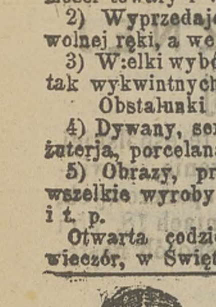
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011



Od lat 38 egzystująca

Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu
Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Dyzmańskich, drugie wejście od ulicy Podwal № 3,

poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. 1618—r

Uwiadamiam Szan. Publiczność, że z d. 1 Lipca wychodzi obecny **dzierżawca kąpieli, przy ulicy Elektoralnej № 17,** aby raczyli zużyć bilety abonamentowe, bo z d. 1 Lipca r. b., przechodzą Łazienki Elektoralne na H. Bajera, a takowe bilety, czyli abonamenty nie będą ważne po 1 Lipca r. b. Z uszanowaniem. **H. Bajer.**

3688

Dnia 11 b. m., w Niedzielę

uroniono Sto kilkadziesiąt rubli,

przeważnie 25-cio rublowemi biletami nowego stempla, na Nowym-Świecie, w okolicy Ordynackiej lub w Cukierni Janowskiego pod Teatrem.—Łaskawy znalazca zechce złożyć w tejże Cukierni za nagrodą jakiej żądać będzie. 3691

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1882 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana
Sąd Handlowy Warszawski
w wydziale upadłości, w następującym składzie:

Prezes **A. Ch. Chochriakow.**

Członkowie Sądu:) **K. K. Akwilino.**) **D. J. Grosman.**

Sekretarz **E. F. Czajkowski.**

Wysłuchawszy sprawę na skutek prośby o ogłoszenie upadłości Franciszka Grunwalda, postanowił ogłosić upadłość Franciszka Grunwalda, czas otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1882 r. W upadłości Grunwalda mianować Sędzią Komisarzem Członka Sądu Grosmana, a Kuratorem Adwokata Przysięgłego Feliksa Kramsztyka.—2. Opieczętować majątek uznanego za upadłego Franciszka Grunwalda, gdzie się takowy znajduje.—3. Oddać upadłego Franciszka Grunwalda pod dozór policji.—4. O ogłoszeniu upadłości Grunwalda podać do publicznej wiadomości,—5. Wyrok niniejszy ulegn natychmiastowej egzekucji.—Oryginał podpisali obecni.—Zgodnie z oryginałem

Pom. Sekretarza **Podlewski.**

Kopja niniejsza na zasadzie art. 715 K. P. C. wydana z akt Sądu Handlowego tyczących upadłości Franciszka Grunwalda Kuratorowi, adwokatowi przysięgłemu Feliksowi Kramsztykowi.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1882 r.

Za Prezesa Członek Sądu **Smirnow.**

(M. P.) Pom. Sekretarza **Podlewski.** № 394.

—o—

Sędzia Komisarz masy upadłości
Franciszka Grunwalda,

z mocy art. 476 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli tejże masy upadłości, aby się stawili d. 3 (15) Czerwca 1882 r. o godz 12 w południe, w wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego przy ulicy Długiej № 7, z tytułami usprawiedliwiającemi ich pretensje, celem wyboru i przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej masy.

Warszawa d 31 Maja (12 Czerwca) 1882 r.

3695 Sędzia Komisarz **D. Grosman.**

Bardzo poszukiwane, tanio:

Przegląd Katolicki, komplet, tom rs. 2.—Tygodnik Illustrowany, Serja I, tom rs. 1 k. 50. Również tanio: Encyklopedja Mniejsza Orgelbranda.—Buchhalterje: Nowickiego, Pietrzyckiego, Szumlańskiego.—Prasa introligatorska z nożem rs. 1 k. 75. — Złota № 15, mieszkania 4; codziennie prócz świąt od godziny 4 do 7 wieczorem. 3686

Nagrody rs. 15.

Dnia 12 b. m. rano, zgubiony został zegarek damski, złoty, kryty, na kopercie z monogramem E. E. z fabryki Patek Philippe & Comp. № 49690 (à Remontoir), w Saskim ogrodzie, przy wodach mineralnych, lub w przechodzie do Caffé-Rojal i napowrót idąc ogrodem Saskim, Żelazną-Bramą, aż do rogu Elektoralnej i Przechodniej. — Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek.—Wiadomość: Elektoralna № 1, w kantorze Emanuela Edelstein & Comp. 3678



Do sprzedania:
4 KONIE

rysaki z atestatem z których 2 klacze i 2 ogiery czarne, bez odmiany. Chodzą w parze i w pojedynkę, wzrost 2 arszyny i 4½ werszka.—**1 Para** ogierów arabskich, przyprowadzonych z Konstantynopola, jeden gniady, drugi siwy, ujeżdżone pod wierzch, konie te miały być na wystawie, lecz z powodu braku miejsca nie umieszczono.—Widzieć je można od godz. 10 rano do 8 wieczór, w domu Skoryny na Pradze, ulica Brukowa № 409 u furmana. 3694

Do sprzedania 3450

Majątek Ziemski,

na samej szosie, od Warszawy 30 wiorst, a od stacji kolei żelaznej 4 wiorsty, zawierający 445 morgów bez służebności, z nowemi zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym.—Bliższą wiadomość powziąć można w składzie papieru przy ulicy Skórzanej (za Żelazną Bramą), w domu P. Koeslera № 982.

Siodło damskie

z mundsztukiem, bardzo mało używane, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość Wspólna 7, dom Ejzenberga, mieszk. 5. 3638

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1513—r

K. MANTEY,
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 13 czerwca **1882 r.**

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.47½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 55	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 85	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.70	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92 50	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.50	—.—
„ „ m.	86.30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.—	—.—
II „ „ 100	90.—	—.—
III „ „ 100	90.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	287,	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	297.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.

Od listów zastawn. nowych 5% k. 237½.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 100.

Od listów zast. m. Łodzi k. 58⅓

Od listów likwidacyjnych k. 13⅓.

Majątek Ziemski

do sprzedania, mórg 1,011, w tem około 500 m. gruntu ornego, 400 m. lasu, 50 m. łąk 2-kośnych, dwa młyny, tartak. stawy, **zabudowania murowane z inwentarzem i obsiewami zupełnemi**, od stacji Myszków Dr. Ż. W.-W. szosą wiorst 16. Wiadomość u p. Hirszberga, Marszałkowska № 41, od godz. 5—7 wieczorem. 3675

Nauczyciel

z doskonałą konwersacją niemiecką i ruską potrzebny jest. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego. Krak.-Przedmieście № 6. 1615r

PTAKI.

Kanarki wełnistoskrzydlate czyli towarzyskie ptaki. **Papugi**, wszelkie gatunki małych **afrykańskich ptaków** i prawdziwy **pies szpic**, z włosem jedwabnistym, są w przeciągu tylko bardzo krótkiego czasu do sprzedania.—**HENISCH**, Hotel Słowiański, Podwale. 1619r

MAJĄTEK ZIEMSKI

do sprzedania, włók 17, w dobrej ziemi, wysiew ozimy 25 korcy pszenicy, 80 żyta, dwie włóki łąk, 2 włóki lasu, młyn wodny przynoszący rocznego zysku 450 rs. i rybołówstwo 150 rs. Inwentarz kompletny. Cena włóki 2,200 rs.— Wiadomość w Warszawie, w handlu win Czerskiego, Nowy-Świat 64. 3665

Do sprzedania Garnitur Mebli

mahoniowy, misternej roboty, à la rococo, kryty jedwabną brokatelą, oraz 5 portjer z tejże tamej brokateli, dywan duży francuzki, żyrandol. obrazy olejne stare, kufry, stół duży, oraz Garnitur mebli mahoniowych wełną kryty.—Wiadomość ulica Elektoralna № 1, mieszk. 9. 3679

Poszukuje się do nabycia

APTEKI

za cenę do 15,000 rs. w Królestwie lub pogranicznych guberniach, w blizkości kolei żelaznej.—Oferty można składać w biurze ogłoszeń pp. **Rajchman i Frendler.** pod lit. **B. R.** 1620r

!Nowość!

SZUWAKS GLICERYNOWY

z fabryki Brunellera & Comp.

nadaje obuwiu trwały połysk i czarność lakieru, konserwuje obuwie i ma przytem tę wielką zaletę że nie brudzi sukien.— Sprzedaje się w puszkach blaszanych, po kop. 5, 7½, 10, 15, 20 i 30, w drewnianych, po kop. 6.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.—W handlu **R. Bem,** Nowo-Senatorska, wprost Hotelu Rzymskiego.—Od dnia 8 Lipca r. b., handel ten przeniesiony zostanie na ul. Trębacką № 9. 3667

KUPUJE

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian za nowe.—**Jubiler W. MOCZYDŁOWSKI, w gmachu b. Poczty, ulica Krakowskie-Przedmieście № 27.** 1617r

Z powodu ważnych familijnych interesów, jest do sprzedania lub wejścia w spółkę

Interes przemysłowy

od lat 6 egzystujący. Dla całego nabycia potrzeba około rs. 4,000—jako zaś wspólnika czynnego tylko 2,000 rs.—Wiadomość: ulica Marszałkowska № 58A, lokalu 14. 3693

PRALNIA

od lat 5-ciu egzystująca, jest do wynajęcia od S-go Jana r. b. przy ulicy Podwal w bazarze.—Wiadomość w handlu Towarów Rossyjskich, przy jatkach rzeźniczych. 3637



Do sprzedania

2 Konie

klacz i wałach ze wsi. Obejrzeć można przy ulicy Królewskiej № 26, u stangreta Karola, d ogodz. 9 do 12. 3658

Dla W-nych Panów budujących domy i Budowniczych.

Fabryka wyrobów stolarsko-budowlanych i posadzek, własnością moją będąca, w dniu 18 Marca r. b. zniszczoną została przez pożar. Wskutek tego poczęły krążyć po mieście rozsiewane przez niechętnych mi pogłoski, jakoby taż fabryka od lat 25 egzystująca istnieć przestała.

Niniejszem więc widzę się zmuszonym objaśnić, że w obecnej chwili, dokładam wszelkich starań do jak najszybszego odbudowania fabryki, maszyny najnowszego systemu wyrabiane w fabrykach krajowych i zagranicznych, w jak najkrótszym czasie ustawione i w ruch puszczone zostaną; tymczasowo zaś prowadzę roboty mnie powierzone ręcznie, oprócz tego chcąc umożebnić sobie wykonywanie obstalunków jakiemi zaszczycony będę z drzewa kompletnie suchego, buduję na ten cel przy fabryce mojej specjalną suszarnię na sposób amerykański.

O istotnym stanie rzeczy i zapasach suchego drzewa, każdy na miejscu przekonać się może, postanawiając sobie jak dawniej tak i teraz wykonywać wszelkie zamówione roboty sumiennie, szybko i dokładnie, po cenach możliwie umiarkowanych, mam zaszczyt przypomnieć się pamięci i polecić W-nym Panom potrzebującym takowych, tak w Warszawie jak i na prowincji, jak również W-nym Panom Budowniczym.

Z szacunkiem

W. J. TWORKOWSKI.

r—1622 **Czerniakowska Nr 65.**



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, **CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI** do nóg kokosowe. **ROZETY i Ozdoby sufitowe,** z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

CENY STAŁE.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Mamma),

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania, i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

r—1532 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE.

Z. ROŚCISZEWSKI INŻENIER,

Warsztaty Mechaniczne i Biuro Techniczne

w Warszawie, Przemysłowa 32, obok Fabrycznej.

Urządza: **Wodociągi, Zlewy, Klozety, Kąpiele, Przykanaliki** etc., oraz całe fabryki, **Młyny, Cegielnie, Gorzelnie i Browary.**

Pompy, Sikawki ogniowe, ogrodowe i uliczne.

Piły tarczowe i tasmowe, Armatury, Krany, Wentyle, Kuźnie polowe, Szrubsztaki, Prassy kopijowe.

Schody, Kroksztyny, Balkony, Kraty, Ogrodzenia i wszelkie artykuły do budowli. **Konstrukcje żelazne.**

Kontrola Kotłów i Maszyn za pomocą Indykatora. 1465—r

Kapitały

3650

45000, 20,000 i 7,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych.—Wiadomość Solna № 15, na 1 piętrze od frontu, lokalu 4, rano do g. 9 po połud. od 1—4.

HOŁD PRUSKI

3635

Dokładna kopja podług oryginału Jana Matejki, jest do sprzedania.—Nowy-Świat № 15, w mieszkaniu artysty-malarza W. Sięczyłło.

Zaraz do odstąpienia 1566

SKLEP

z mieszkaniem, oraz eleganckiem urządzeniem, towarem galanteryjnym i bielizną na pryncypalnej ulicy z korzystnemi warunkami, lub na zamianę na kolonję.—Wiadomość **w Biurze Anonsów, pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 22,** pod lit. **P. S.**

Do sprzedania

BIBLJOTEKA,

składająca się z dzieł prawnych, ekonomii politycznej, nauki społeczne i prawo państwowe, archeologii, historji, belletrystyka, poezii, historji literatury, filozofii, przyrodniczych nauk, językoznawstwa, geografii i podróży, oraz i słowników różnych. Można widzieć od godziny 11 rano do 6 po południu, ulica Czysta № 4, mieszkania № 26. 3684

KWIATY 1593r

przez znawczynie poczytywane za prawdziwe paryzkie, a tańsze o połowę. Nowy-Świat 24.— Baranowska

CEDUŁA

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1882 roku.

	Od	do
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	zapuć
Pszenica wyborowa	1.58	1.65
„ wysoko pstra i szklis.	1.48	1.58
„ smolna i ordynaryj.	1.35	1.45
Żyto krajowe nowe	—.87	—.90
„ ruskie	—.82	—.86
Jęczmień	—.65	—.75
Owies	—.85	—.95
Groch warzelny	—.80	—.90
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.75	—.85
Kasza jaglana.	1.—	1.20
Rzepak zimowy	8.75	9.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	8.—	10.—
„ czerwona . . .	6.—	9.—
Cukier Rafinada	8.50	8.62½
„ „ cien-kryst.	8.50	8.62½
„ Kostki	8.62½	8.75
„ Mączka krystalicz.	—.—	—.—
„ „ mielona .	7.87	8.—
Wełna kraj. wys. cienka	—.—	—.—
„ cienka . .	—.—	—.—
„ śred. cienka	22.36	25.08
„ ordynaryjna	—.—	—.—
ruska mojka . .	30.—	33.50
„ peregon .	19.—	22.—
„ niemyta .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	4.80	6.—
„ roszony	4.20	4.50
Konopie czyste № 1 . . .	4.10	4.30
„ średnie № 2 . . .	3.90	4.10
„ pośladnie № 3 . .	3.60	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.44	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.90	—.—
„ „ do myd.	6.85	—.—
Łój warsz. topielny .	6.90	—.—
Łój amerykań. barani	6.90	—.—
„ woło.	7.—	—.—
Na dostawę łój świeczny .	7.—	—.—
„ mydlany .	6.95	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
a 50 kil. na st. kol. żel. „ rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	6.—	—.—
„ lniany	5.55	—.—
„ konopny	5.20	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	18.50	22.50
„ Ceylon drobnoziar.	14.40	15.25
„ Ceylon perłowa .	21.50	23.25
„ Rio	8.50	12.15
Ryż Patna	3.30	4.10
„ Rangoon	2.80	3.20
Pieprz Singapore . . .	11.60	12.15
Oliwa Gallipoli do masz.	9.10	9.75
„ Gallipoli do pal.	10.15	10.40
„ Malaga	10.15	10.40
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52° .	1.55	1.60
„ kalcynow. 36° .	1.25	1.30
„ kaustycz. 70/72%	2.60	2.65
„ krystaliczna . .	1.—	1.08
Ałun krystaliczny . .	1.65	1.70
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.08
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.90	4.35
Koperwas miedziany. . . .	4.60	5.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—67½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	—45½	—.—
Sól w kawałkach do	—56	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud. .	—57	—.—
Sól liwerpolska	—67	—.—

Tabela wygranych

w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 138-ej Loterji klasycznej dnia 12-go czerwca 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 4000 N-r 10409 — Po **Rs. 2000** NN-ra: 5154 9990 — Po **Rs. 1000** NN-ra: 5971 14117 — Po **Rs. 400** NN-ra: 208 3176 5636 7976 10407 11368 13312 13369 15520 22305 — Po **Rs. 200** NN-ra: 8153 8380 10798 11914 13534 14701 15935 16480 19745 — Po **Rs. 100** NN-ra: 1605 1724 2155 2246 2820 3227 3469 4090 4643 4808 6837 6932 7921 12225 13486 15048 15746 16422 16761 16868 17496 18130 18391 19057 20281 22973 23221.

Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

22	1610	2864	4227	5788	7394	8986	10817	12121	13697	15580	16787	18115	19642	21212	22946
71	56	2913	30	5833	7496	9030	43	24	13707	91	16806	50	62	46	53
108	57	40	82	58	7507	60	60	39	12	94	11	18313	19706	21358	69
45	77	84	99	5924	7648	97	70	89	77	15635	17	57	19815	68	82
77	81	92	4377	56	53	9125	79	97	13821	52	24	18413	34	21479	85
81	1770	3607	4419	6087	67	33	10926	12266	90	66	49	20	49	21510	23011
234	89	15	37	6121	69	49	74	12345	14048	15706	86	27	52	98	25
75	1935	89	43	26	97	9210	98	79	69	41	16958	34	19963	21627	47
341	40	92	66	43	7701	57	11005	98	14152	81	62	35	67	36	23100
75	2024	3172	4524	94	5	63	41	99	64	15802	69	61	20059	66	86
83	38	77	4645	99	57	78	83	12409	93	5	97	62	71	93	23245
414	56	87	66	6229	7802	9398	11141	30	14209	28	17013	63	20124	21744	62
24	95	96	75	30	35	9503	86	32	14	30	48	65	66	50	64
565	2101	3238	79	78	61	37	94	61	29	52	58	86	89	21848	85
22	6	3325	4720	6359	7918	39	97	73	36	61	86	93	92	21913	23308
29	36	38	4926	93	56	63	11208	86	78	71	88	18505	20207	55	96
74	38	46	50	6474	8091	9630	30	12529	86	83	17126	44	20318	96	23464
621	57	58	5039	6547	8155	76	57	93	96	90	40	79	36	22117	73
27	87	59	5107	60	83	87	81	97	14356	15910	78	18647	96	31	92
44	2217	83	20	61	8216	9707	88	12677	14432	73	93	87	20401	22223	
711	44	98	41	88	45	64	11334	78	99	16069	17209	18715	19	39	
36	45	3402	58	6691	70	9815	46	79	14553	84	17346	18829	66	81	
54	47	9	73	6707	87	31	82	12700	62	16102	55	89	67	22326	
92	76	46	93	15	97	61	11441	23	85	72	92	18941	20539	32	
864	2343	3529	5268	21	8322	85	45	52	14713	16212	93	91	69	39	
99	46	45	71	6816	57	10038	94	69	88	34	17509	19097	72	90	
953	48	3663	5314	35	8446	10164	11514	12852	14914	40	12	19129	20632	22411	
62	49	71	17	36	55	10237	36	68	37	76	39	19211	77	84	
1005	2425	86	39	63	70	71	75	12911	49	91	41	13	87	22521	
70	35	3770	50	6907	8540	10351	96	41	68	93	77	59	90	22611	
94	47	74	90	31	64	79	11657	67	15037	16306	89	67	20769	53	
1120	48	96	5400	44	8609	10402	76	71	15274	16416	17600	68	20808	22731	
82	65	3901	21	7059	8737	61	91	99	15351	37	23	81	11	56	
99	79	33	25	7124	58	68	11731	13024	93	16503	17708	19351	20941	58	
1248	99	78	61	73	73	82	87	36	15432	4	39	68	54	87	
66	2554	4002	5557	7210	8805	10564	11807	57	41	16606	17843	95	82	22829	
1358	61	3	5610	26	95	75	15	13116	52	10	17950	19409	21001	39	
1443	2665	42	28	34	8930	10651	11911	36	62	58	95	68	25	55	
53	78	73	85	45	47	81	28	13228	74	79	18007	19507	68	59	
91	2754	4126	95	92	48	10734	12001	13309	99	92	28	13	87	80	
1596	70	62	5719	7335	61	41	17	66	15523	16743	93	19	21106	99	
98	79	68	35	45	83	63	69	13521	79	75	18101	36	28	22945	

Ogłoszenie.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Czerwca r. b., o godzinie 12 zrana, odbędzie się w Biurze Zarządu licytacja stanowcza na sprzedaż do rozebrania budynków będących w zawiadywaniu b. przedsiębiorcy do wywózki nieczystości z Gmachów Wojskowych m. Warszawy i Cytadeli Aleksandrowskiej.—Budynki takowe na esplanadzie Cytadeli znajdujące się, oszacowane są do sprzedaży na rybli sr. 492 kop. 84.

Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są złożyć w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim stosowną deklarację na stemplu ustanowionym i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć sprzedające się budynki; po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje dotyczące wartości takowych uwzględnionemi nie będą.

Vadium oznacza się w ilości rs. 50, jakowe po skończonej licytacji nabywca uzupełnić winien do wysokości 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim każdodziennie od godziny 9-ej zrana, do godziny 3-ej po południu. r1611

W dniu 23 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 10 zrana, w IV-tym Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego

Sprzedane będą

przez publiczną licytację:

1) **Dobra Świętochów** w Guber. Warszawskiej, gminy Komorniki, odległe od Warszawy wiorst 53, od Grójca wiorst 10, od stacji kolei Warsz.-Wied. wiorst 20, mieszczą w sobie 23 włók, 9 morgów, 13 prętów,—ziemia głównie I-ej klasy żytnia. Licytacja zacznie się od sumy rubli 40,575 kop. 58, a w razie gdyby takiej sumy nikt nie postąpił, od ceny zniżonej.

2) **Wieczysta dzierżawa Przypki,** położona w tejże miejscowości, składająca się z 18 włók, 24 morgów, 123 prętów. Licytacja zacznie się od sumy rs. 27,772 k. 19, a w razie gdyby takiej sumy nikt nie postąpił, od ceny zniżonej. Ziemia głównie I-ej klasy żytnia, czynsz do skarbu wynosi rocznie rubli 410 kop. 61, który może być zamieniony na kapitał ulegający potrąceniu z szacunku.

O bliższych szczegółach poinformować się można, u podpisanego, rano do godz. 10, po południu od 5 do 8.

Warszawa dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1882 r. — **Ksawery Krysiński,** Adwokat przysięgły, Miodowa № 13, mieszkania 15, w domu barona Lessera. 3647

Biuro Komissowe Kaucjonowane Pośrednictwa i Zleceń **J. FEDECKIEGO, Miodowa Nr 3,** ma do sprzedania lub zamiany kilka posiadłości ładnych pod Warszawą; ma **Wille, Kolonijki, Folwarczki, Dobra, Domy i Place,** w różnych miejscowościach, rozległości i cenie; **Zakłady** różne handlowe i przemysłowe, między temi **Gisernię** trzcionek drukarskich; **Magazyny Sukień i Strojów, Handel Dystrybucyjny** z materjałami piśmiennemi, galanterją i kantorem pism, w miejscu centralnem; **Handel Kolonjalny, Restauracje** i t. p., przyjmuje **Lokale** do wynajmu i rozdaje poszukującym ich kartki lokalowe.—**Lokuje kapitały** bez żądania jakiejkolwiek opłaty od lokujących; ma do umieszczenia sprawdzonej konduity Oficjalistów, Gospodynie do gospodarstw wiejskich, a nadto w Kantorze filjalnym (Nowy-Świat Nr 23) służących obojga płci, których zamówienia przyjmuje i w Kantorze głównym.—Załatwia wszelkie choćby najdrobniejsze komissy i zlecenia. r—1549

DO SKŁADU TYTONIU

ulica Świętokrzyzka Nr 16 w podwórzu,

1444—r nadeszły nowe gatunki papierosów, z fabryki

J. S. KUSZNAROWA

w Rostowie nad Donem:

Jubileuszowe (z portretem A. Żółkowskiego), mocne, średnie, sułtańskie i arabskie, po rs. 1 za 100 sztuk.

Dońskie po kop. 60 za 100 sztuk.

Gatunki powyższe zastosowane zostały ściśle do smaku tutejszej Publiczności. Z cen rzeczonych biorącym hurtowo, odstępuje się odpowiedni rabat.

Skład z dniem 1 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na ulicę Nalewki № 13

OBICIA od **10** kop. za rulon, do najwykwintniejszych,

CERATY wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

ROLETY płócienne i drewniane,

POLECAJĄ

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15,

wprost b. Sądu Appelacyjnego.

r—1577

Wyroby z Fabryki Al. Karwackiego.

nagrodzone **Medalem** w 1880 r. i **Listem** uznania w 1879 r.

Glazura na obuwie damskie i dziecinne.
Błyszcz czarny i Glazura na przedmiota skórzane, przy powozach, bryczkach, na uprząż, homonta etc.
Błyszcz złoty na obuwie damskie, dziecinne i przedmioty galanteryjne skórzane.
Smarowidło na buty nie przepuszczające wody.
Smarowidło na uprząż, homonta, fartuchy i t. p.
Smarowidło konserwujące kopyta końskie.

Wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska № 603, Hotel Lipski

PP. Handlującym po cenach fabrycznych. r—1574

Inhalacje Kąpiele błotne i solankowe

Königsdorf Jastrzemb

1444r

Leczenie serwatką, specjalność dla dzieci.

Kąpiele solankowe zawierające jod i brom

Stacja telegraficzna i poczta

Sezon od 15 Maja do 15 Września

Szczególniej zalecane na cierpienia kobiece i choroby dziecięce, miejscowość położona w górzystej okolicy Szlązka pruskiego, otoczona lasami jodłowomi i sosnowemi, obszerny i cienisty park, gimnastyka, drogi spacerowe, galerja, kilka restauracyj, orkiestra, nabiał wyborowy, i kuracja mleczna na miejscu, poczta, telegraf, powozy, mieszkania suche, obszerne, zupełnie umeblowane i zaopatrzone w pościel, w razie potrzeby wszelka łatwość prowadzenia kuchni w domu, lekarze specjaliści, apteka i felczer na miejscu. Nadto i bezpłatnie fortepiany, dzienniki polskie i cudzoziemskie, billard, lokale większe i mniejsze dla osób pojedyńczych i licznych rodzin, usługa wszędzie mówiąca po polsku, gdyż ludność miejscowa jest pochodzenia polskiego. Ceny lokali i kąpieli, oraz koszta utrzymania wyjątkowo tanie i dla najskromniejszych nawet środków przystępne.

Odległość od stacji Granica do Petrowic koleją żelazną $1^1/_2$ godziny, ztąd po szose do Jastrzembia powozem $^1/_2$ godziny. Od 1-go Lipca na stacji Petrowic powóz oczekujący na przyjezdnych, do tego zaś czasu powozy mogą być zamawiane w Inspekcji.—Zamówienia piśmienne adresować: **Königsdorf Jastrzemb, Preussen, Bade-Inspection.**

Informacje w **Warszawie,** udziela na prośbę Zarządu dr **Weitzenblut, Leszno 2.**

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

J. MIELNICKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

jak w roku zeszłym, tak i w r. b. otrzymał wyłączny przywilej fotografowania okazów na Wystawie koni i inwentarza. Zakład urządzony z wszelkim komfortem, zaopatrzony w najnowszej konstrukcji apparaty, zdejmuje portrety z osób od formatów miniaturowych do naturalnej wielkości sposobem żelatynowym. r-1584

!!!Nie płacąc sklepowego i kontentując się małym zarobkiem!!!

SPRZEDAJĘ NAJTANIEJ!

Wyroby Jubilerskie nowe i mało używane.

Wszystko z próbą.
Pierscionki z prawdziwemi różno-kolorowemi kamieniami, od rs. 2 do 75.
Bransolety szerokie i wązkie, (Porte-Bonheur), gładkie z kulami, od rs. 6 do 80.
Główki z pojedyńczemi brylantami, turkusy, opale i brylanciki, od rs. 23.
Kolczyki, Główki, Koła, Półksiężyce, i piękne dziecinne, od rs. 4.50.
4 Dewizki damskie, za rs. 18, 26, 28 i 33.
Medaljony damskie i męzkie od rs. 5.
Obrączki dukatowe, 94 i 56 próby, gotowe lub wykończam w kilka godzin.
NA PAMIĄTKĘ CHRZTU: Medale różne, Nóż, Widelec i Łyżka, Łyżeczka, Solniczka i Kubek, 84 pr., w eleganckim futerale, od rs. 9.50, Krzyżyki od rs. 2, Łańcuszki od rs. 4.
2 Portcygary, z Zapaniczką pięknej roboty. srebrne, 84 pr., rs. 12 i 17.
Bransoletki srebrne, kajdankowe i z napisami, od rs. 3. r—1560

CENY STAŁE OZNACZONE NA KARTECZKACH.

59. Nowy-Świat Nr 59, mieszkania 21. Henryk Juwiler.

Smarowidła do wozów, trybów i walców,

oraz

Oliwy do maszyn

w własnej fabryce wyrabiane, polecają

TUŁODZIECKI i KIRSZENSTEIN,

Kantor—Niecała № 7.

Podczas Wystawy Koni, zamówienia przyjmować się będą i na miejscu wystawy w własnym pawilonie. r—1551

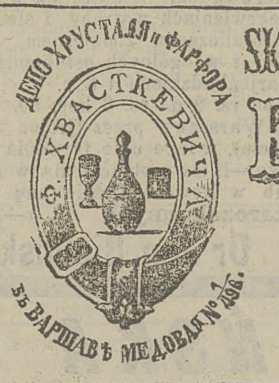
Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r



SKŁAD KRYSZTAŁÓW i PORCELANY

F. CHWASTKIEWICZA

W WARSZAWIE

ulica Miodowa №496 (nowy 1).

Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich

LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska № 52, ma zaszczyt polecić:

Benzynę do wywabiania plam.
Essencję octową.
Farby i Lakiery.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy do zaprawiania podłóg.
Oliwę Nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Proszek do czyszczenia noży.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa.
Perfumy francuzkie na łuty.
Truciznę na szczury i myszy.
Tran lekarski biały i żółty.
Wodę Kolońską w najlepszym gatunku.

Szablony dla malarzy pokojowych.

Na składzie posiada zawsze **wszelkie artykuły i materjały apteczne, używane w gospodarstwie.** r—1335

Fortepiany

Pianina zagraniczne i **Harmonie** amerykańskie w Składzie **A. Werner**, Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—Także 3673

Wynajem instrumentów.

Trzy sumy

po 5,000 rs. do ulokowania na 1 № hypoteki po pożyczce Tow. Kred. Miejskiego. Wiadom. u Emila Marsa adw. przys., Długa 22 3685

Wolant nowy

z dyszlem i hołoblami, oraz **Fortepian** o 7 oktawach, silny, fabryki Hofera, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia w Łazienkach Kurtza, Marjensztadt № 2. 3680

Młoda Szwajcarka

poszukuje miejsca zaraz do dzieci. — Wiad. w Filji Biura Ogłoszeń.—Nowy-Świat № 67, od 12 do 3 po południu. 1614r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

różne Meble,

Kwiaty etc. Widzieć można od 2 do 6 godz. codzień.—Instytutowa № 6, mieszk. 6. 3681

Dwa duże LUSTRA

w złoconych ramach, oraz Żyrandol z bronzu na 16 świec do sprzedania.—Wiadomość Nalewki № 23, w 2 podwórzu, mieszk. 27.—Obejrzeć można codziennie od 11 do 1. 3683

Amerykan

najnowszego fasonu, jest do sprzedania. Ul. Śliska № 3. Wiadomość u stróża. 3686

Dobra Ziemskie

do sprzedania w gub. Grodzieńskiej Wołkowyskiego pow., nad spławną rzeką Narwą położone: 1) Majątek **Siemienówka** z folwarkami, pola i łąk 26 włók, lasu 23 włók; 2) Majątek **Lesna** pola i łąk 22 włók, lasu 30 włók.—Bliższa wiad. Krucza № 13. 3696

Od 30 kop. za rulon

Obić Papierowych

aż do najwykwintniejszych, poleca **nowo-otworzony skład** pod firmą

E. ROTHLEWY,

Długa 32,

naprzeciwko Hotelu Niemieckiego. 3692

RS. 2,500

potrzebne są na hypotekę domu na dobry procent.—Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. K. Z. 3668

Dom drewniany

mieszkalny na ukończeniu, leżący w dobrym punkcie przedmieściowym, wraz z placem 3,000 łokci kwadr. do sprzedania, za rs. 2,200 Bliższa wiadomość udzieli się ul. Marszałkowska № 71, w cukierni od g. 5 do 6 po połud. 3671

Ogier skarogniady

rysak, czystej krwi, zdatny do rozpłodu, tanio do sprzedania.—Tamże **Faeton** z pierwszorzędnej fabryki, na żelaznych drągach, mało używany.—Nowogrodzka № 18. 3670

Dobra Ziemskie

włók 40, pod Warszawą, godzina jazdy, bez żadnych służebności, z łąkami nadwiślańskiemi, lasem, w którym jest starodrzew do sprzedania.—Wiad. Wielka № 13. u rządcy. 3687

Francuzka

znająca gruntownie swój język, poprzebna jest zaraz.—Wiadomość ulica Nowy-Świat № 55, na 2 piętrze od frontu od godziny 4 do 6 po południu. 1612r

Nauczycielka śpiewu

która odbyła studja w Warszawskim Instytucie Muzycznym pod kierunkiem prof. **Ciaffei**, następnie zaś we Włoszech u pierwszorzędnych nauczycieli pragnie na czas wakacyjny wyjechać na wieś, w celu udzielania lekcyj śpiewu, jakoteż języka włoskiego. Wiad. w Biurze Nauczycielskiem Heleny Dąbrowskiej Krak.-Przedm. 43. 3502

Nauka i wychowanie.

Niemka niańka, z dobremi świadectwami, potrzebna. Ulica Leszczyńska № 7, m. 5, od godziny 10—3. 7191

Łityński Wilhelm, poszukuje miejsca Nauczyciela muzyki wyższej na wieś. Upraszam o porozumienie się listownie, za pośrednictwem kancelarji Instytutu Muzycznego (konserwatorjum). 7190

W Zakładzie Nauki Rękodzieł dla Kobiet, ulica Marszałkowska № 53, zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów. 6761

Francuzka wykształcona życzy sobie wyjechać na letnie wakacje na wieś do dzieci lub do towarzystwa. Wiadomość: Niecała № 8, u M. Ratyńskiej. 7233

Z pozwolenia Władzy naukowej, przyjmuje uczniów na stancję, za nader umiarkowaną cenę. Zapewnia się troskliwa opieka i korepetycja. — Tamże od 1 Lipca są Pokoje z pościelą, fortepianem i całodziennem utrzymaniem, lub bez takowych. Ordynacka 2, mieszkania 9. 7238

Nauczyciel Fon Friedrich wykłada język niemiecki i przygotowuje do szkół. Ulica Piekarska № 10. 7448

Bona niemka, życzy przyjąć obowiązek w domu ruskim, lub na wyjazd do Rosji. Adres upraszam składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 7445

Student Uniwersytetu, posiadający języki: francuzki i niemiecki, udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego, przygotowuje do gimnazjów klasycznych, wojennych i szkół realnych. Tenże mógłby wyjechać na wieś, na czas wakacyjny. Oferty upraszam składać w Kantorze Kur. War. pod lit. St. N. O.

Z pozwolenia Władzy Naukowej, przyjmuje uczni na stancję, gdzie będą mogli korzystać, z konwersacji języka francuzkiego, niemieckiego i ruskiego, korepetytor stały, na żądanie lekcje muzyki na fortepianie. Zapewnia się opieka rodzicielska. Zielna № 18, mieszkania № 6. 7390

Uczeń gimnazjum filologicznego, życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje, do przygotowania chłopczyka do wstępnej, 1-ej lub 2-ej klasy. Uprasza się o złożenie adresu w kantorze Kurjera pod lit. I. S. 7408

Bona niemka, znająca język ruski, potrzebną jest od 1-go Lipca. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 5. 7402

Profesor, posiadający wysoką muzykę na skrzypcach i fortepianie, życzy wyjechać na wieś na letnie miesiące, w celu udzielania lekcyj. Zielna № 18, mieszk. № 6. 7407

Student Uniwersytetu, który ukończył gimnazjum z medalem i posiada gruntownie języki: francuzki i niemiecki, życzy udzielać lekcje na wsi, przez czas wakacyjny. Adres: Nowolipie № domu 32, mieszk. 7. 758

Student Uniwersytetu szuka lekcyj na wsi lub w Warszawie. Nowy-Świat № 8, w kantorze Powozów. 7387

Niemka potrzebną jest do dzieci, znająca się na domowem gospodarstwie. Ulica Mazowiecka № 3 drugie piętro. 767

Posady i prace.

Przepisywanie tanio. Pismo piękne i czytelne, zgłaszać się proszę: Zgoda 6, mieszkania 8. 645

Panny biegłe w pikowaniu kołder, mogą znaleść zaraz stałe zajęcie. Bliższa wiadomość w fabryce szmuklerskiej, Marszałkowska 73, wejście od ulicy Próżnej. 7244

Młodsza i kucharka z dobremi świadectwami, potrzebne są od kwartału. Rymarska № 4, m. 7, od g. 10—1 zrana i od 4—6.

Panny uzdolnione do staników, potrzebne są do Magazynu A. Randeau, Niecała 8.

Uczeń dobrej konduity, potrzebny jest, do Sklepu jubilerskiego. Wiadomość powziąć można: Wierzbowa № 4, w Magazynie wyrobów złotych. 7338

Panna zdatna do krawieczczyzny, potrzebna z życiem. Zgoda № 1, na wprost Przeskok, dom Openchajma, mieszk. № 36, stróż wskaże.

Osoba, która przez lat kilkanaście w domu zacnym była przy osobie słabej, wiekowej, poszukuje obowiązku. Szpitalna № 4, mieszkania 4. 7133

Dopłaciwszy 5 rs. do 2 pokoików, kuchni i przedpokoju, można zarządzać domem na Łuckiej. Starzyński, Tamka № 22. 7243

Panny potrzebne są zaraz, do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Ogrodowa № 18, mieszkania 2. 7419

Były Kupiec, lat średnich, obeznany z kasowością i buchhalterją, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie, lub na prowincji; w potrzebie przy zagwarantowaniu może złożyć kaucji rs. 1,000. Wiadomość: Złota № 1, mieszkania 4, od godziny 4—6 po południu. 7357

Rs. 800 kaucji! Młody Człowiek posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca Rządcy domu, Pisarza przy fabryce, Kontrolera lub Magazyniera. Upraszam zgłaszać się: Pawia № 30. m. № 7. do 10 rano.

Ekonom lub Pisarz, wolny, posiadający świadectwa kilkoletniej służby, poszukuje miejsca od 1 Lipca. Ulica Długa № 22, stróż wskaże. 7360

Panny potrzebne, do Pracowni sukień. Królewska № 21, wiadomość w Dystrybucji.

Praktykant potrzebny do czynności kantorowych. Oferty adresować: Dom Handlowy „Commerce Russe" w Warszawie.

Panna służąca potrzebną jest na wieś, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Wielka № 13, u Rządcy. 7435

Panny podręczne, potrzebne są zaraz, do pracowni Emilji Brandt Senatorska № 2, wejście przez owocarnię. 7432

Chłopców i Dziewczyn potrzeba do fabryki B. Bukaty i S-ka. Ulica Świętojerska № 12a. 7430

Człowiek młody, obznajmiony teoretycznie i praktycznie z gospodarstwem wiejskiem, szuka na stół, posady: rządcy lub pomocnika właściciela. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, u Rządcy domu. 7429

Gospodyni wiejska, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku odpowiedniego. Wiadomość: ulica Książęca, domu № 7, u państwa Kowalewskich. 7426

Panny uzdolnione do upinania sukien, potrzebne są. Żórawia № 5 domu, m. 2a. 7356

Osoba dobrze wychowana, życzy sobie na godziny miejsce lektorki, tak w polskim, jak i francuzkim języku. Łaskawe zamówienia uprasza się składać pod lit. R. W. K. Chmielna № 21, mieszkania 7. 7406

Panna potrzebna jest do szycia bielizny na maszynie. Ul. Nowy-Świat № 36 7359

Ogrodnik uzdolniony podejmuje się przesadzania roślin, szczepienia czyli okulizacji róż i drzew, oraz dozoru ogródków, może także przyjąć stałe miejsce w Warszawie lub na prowincji. Adres proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. K. 7381

Panny potrzebne są do spódnic i staników, do pracowni sukien Otylii Wiediger, ulica Bednarska № 4 domu 15. 7374

Do kwiatów potrzebne są Podręczne i Uczennice. Warecka № 6, m. 21. 7405

Potrzebny jest Ekonom lub Pisarz prowentowy, kawaler. Wiadom. w handlu win Czerskiego, Nowy-Świat № 64, w Warszawie.

Panienka życzy się umieścić do towarzystwa do Ciechocinka lub na wsi. Może zająć się dziećmi. Za wygody. Ul. Freta № 16, u Rządcy. 7388

Kobieta potrzebną jest do obsługi. Ulica Hr. Berga № 9, mieszkania 8. 7352

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 3,4—r

Do sprzedania tanio! Fortepian, Meble używane, garnitury orzechowe, Lustra, Szafy, Kredens, Biurko stojące. Ulica Wielka № 11, stróż wskaże. 7260

Do sprzedania: Fortepian, dwa rzeźbione stupki i komódka antique. Rymarska № 4, mieszkania 7, od godz. 11—1. 7040

Zaprawę do podłóg terpentynowo-woskową, funt po kop. 45; lakiery i farby olejne dla pp. malarzy i lakierników, oraz lakiery do podłóg w pięciu kolorach z Zakładów Przemysłowo-chemicznych p. Karpińskiego i p. Lepperta poleca skład fabryczny. Elektoralna № 33, składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, L. Bernsteina, Centnerschwera, A. T. Galiego, J. Mrozowskiego, A. M. Sierzputowskiego, H. Welta i W. A. Zeuschnera. 654

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 7179

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 6510

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 7347

Meble garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2. mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór. 7314

Meble Garnitur orzechowych do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, biblioteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, kandelabry do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 6700

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, komódka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 6943

Do sprzedania: Faeton mało używany, para koni, uprząż i sanki, na stacji Praga ur. Zel. Nadwiślańskiej (Pelcowizna). Wiadomość w bufecie banhofu. 7307

Maszyna nożna Singera, całkiem nowa, do sprzedania tanio. Wiadomość ul. Kościelna № 16, u rządcy domu. 757

200 Sztuk opasowych, waga przecięt. 25 ℔, do sprzedania w majątku Świsów pod Sochaczewem. 7291

Pościel kompletna, z dobrych i świeżych pierzy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Aleksandrja № 21, stróż wskaże. 7288

Zakład Stolarski, przy ulicy Browarnej № 20, Mikołaja Debińskiego, zobowiązuje się wszelkich robót wchodzących w zakres tegoż fachu. Jako też są do sprzedania garnitury czarne, Łóżko z francuzkiego orzecha i tualety i t. p. 7313

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio wyprzedają się. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 7254

Do sprzedania: Dorożka nowa i Wolant, na jednego i parę koni, mocno zbudowane, z gwarancją na rok jeden. Wiadomość u Lakiernika, Plac Ś-go Aleksandra № 7. 7174

Faeton prawie nowy, jest do sprzedania. Śliska № 32, stróż wskaże. 7221

Jest do sprzedania bardzo tanio, z powodu pilnego wyjazdu, z 5 pokoi Meble rzeźbione, w dobrym stanie, Kasa ogniotrwała, duża, dywany i firanki. Ulica Sienna № 12, w drugiej bramie, na 2 piętrze, m. № 6. 7256

Mebli zupełna wyprzedaż u stolarza. Bednarska 13, wszelkie obstalunki przyjmuje.

Fortepian fabryki Małeckiego, drugi Winhofera, czarne krótkie, oraz Concert Flügel Erbara; jak również Pianino paryzkie, są do sprzedania, ceny nizkie, wszelkie reparacje i strojenia przyjmuje fabr. Teodora Biernackiego. Ulica Krucza 21, róg Alei Jerozolimskiej. 7112

Pianino nowe, konstrukcji najnowszej, jest za przystępną cenę do sprzedania Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 7192

Tanio sprzedam! Fortepian krótki, ceny, odnowiony, 6½ blisko oktawy. Garnitur mebli miękkich, mało używanych. Elektoralna № 15, mieszkania 12. 7080

Do sprzedania: Powóz nowy, na cztery osoby, za cenę kosztu rs. 450, oraz Maszyna gazowa, o sile 4 koni, za 1,200 rs Wiadomość: Nowolipki № 3, w Kantorze Drukarni. 737

Kupuję! Kwity lombardowe, złoto, srebro. Elektoralna № 23, mieszkania № 4. 7237

Są do sprzedania z przyczyny wyjazdu za przystępną cenę: francuzki Garnitur Mebli, Portjery, Lustro, Biórko, Kredens, Stół do obiadu, Lampy i różne inne drobne rzeczy. Twarda № 47, m. 7. 7232

Meble sprzedaje tanio własnego wyrobu mahoniowe i orzechowe, garnitury wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, ozdobne i skromniejsze, biura męzkie i biurka, kredensa, tualety gustowne, łóżka w wielkim wyborze, umywalnie, szafki nocne, komody, konsolki do kart, jakoteż przyjmuje odnawianie i pakowanie mebli, oraz zamieniam używane na nowe; z czem się poleca zakład stolarski, Leszno № 50. 5530

Bryczka na resorach, na jednego konia, używana, w dobrym stanie, do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Marszałkowska № 37, u dzierżawcy domu. 732

Meble bardzo tanio! Kilka garniturów czarnych orzechowych, nowych i używanych, krytych aksamitem i jedwabiem, oraz sofy, otomany, szeslongi, kozety, fotele, w Zakładzie Mebli. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej. wchód od Chmielnej. 7006

Fortepian Kralla i Seidlera, o 7 oktawach rs. 240; drugi o 6 okt. 55 rs.; Szafa do sukien rs. 43; Stół jesionowy rs. 10. Chmielna № 26, m. 19, od 2 do 6. 7181

Do sprzedania Maszyna do szycia zupełnie w dobrym stanie, zdatna dla czapnika i Prasa dla fabryki kwiatów, za nizką cenę. Wiadomość: Stare-Miasto № 38, mieszkania № 10, na 3-m piętrze. 7162

Fortepian Kralla do sprzedania, Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost Królewskiej u rządcy domu. 7404

Do sprzedania: Dywan, Kołdra atłasowa, dwie poduszki i Obraz olejny, wszystko w dobrym stanie. Ulica Hoża № 12B, mieszkania № 2, w bramie na prawo. 7410

Pianino do wynajęcia, ulica Hoża № 18A, m. № 16. Wiad. pod № 5, m. 7. 7422

Do sprzedania: Bielizna i Garderoba męzka, Garderoba damska, Miedź, Szkło, Porcelana i różne inne przedmioty. Wiadomość Miodowa № 6, u rządcy. 7401

Siodło angielskie, żółte, bardzo mało używane, jest do sprzedania za rs. 33. Wiadomość przy ulicy Złotej, dom Multanowskiego № 6, mieszkania № 5, od godziny 10 rano do 12 lub od 3 do 5 po południu. 7399

Sprzedaje się, z przyczyny wyjazdu: Kanapa, Stół, Umywalka, Lampa stołowa i przytem męzka Bielizna. Ulica Sapieżyńska № 6, wiadomość u stróża, każdej chwili.

Meble różne z 3-ch pokoi, można nabyć bardzo tanio, u stróża domu № 27, przy ulicy Nowogrodzkiej. — Tamże są do wynajęcia od Ś-go Jana 3 Lokale. 7442

Fortepian sprzedaje się, z powodu wyjazdu. Wspólna 4, lewa oficyna. 7440

Fortepian do wynajęcia, za rs. 3 i pół. Hoża 18A, stróż wskaże. 765

Do sprzedania, garnitur mebli mahoniowych, aksamitem krytych, za rs. 200; dwie szafki mahoniowe do bielizny, za rs. 55; dwa łóżka mahoniowe, z materacami sprężynowemi, za rs. 70; szeslong, za rs. 25; duża szkatułka grająca, za rs. 45; stolik nocny z marmurem, za rs 12. Wspólna № 14, m. № 2.

Sklep kupna i wyprzedaży Albiny, Nowo-Senatorska № 2, poleca Garderobę używaną męzką i damską, po cenach umiarkowanych i suknie teatralne. 7433

Jadalnia do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. Marjenstadt № 17. 7411

Jest do sprzedania, kompletne urządzenie sklepowe z szafami, do składu wódek. Wiadomość: Sienna № 13, m. 3. 7423

Suknia ślubna, atłasowa, zupełnie nie używana, do odstąpienia, za rs. 35, Długa № 10, mieszkania № 88. 7420

Do sprzedania 6 Okien wystawowych, oraz kilkaset drewnianych Pudeł paryzkich do kwiatów. Wiadomość: ulica Świętojerska № 24, w Składzie Kapeluszy. 7380

Lód po kop. 30 za pud, sprzedaje się przy ul. Pokornej № 4, w fabr sodowej wody.

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania w fabryce fortep. Elwart, ul. Mokotowska № 21, od godziny 3—6. 7396

Mebli garnitur wyściełanych, z orzecha surowego, z powodu wyjazdu sprzedaje się w całości lub częściowo. Ulica Chmielna № 62a, mieszkania № 1. 7384

Do sprzedania garnitur Mebli używanych, angielskiego fasonu, cało-krytych. Ulica Orla № 2, stróż wskaże. 7391

Maszyna do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, systemu Howego. Ul. Nowy-Świat № 67, stróż wskaże. 7350

Do sprzedania Platforma na resorach, mocno zbudowana, na jednego lub parę koni, oraz Wozy nowe parokonne i jednokonne. Wiad. przy ulicy Żelaznej pod № 35.

Kareta petersburska w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Elektoralna № 45a, mieszkania 7. 7364

Meble mahoniowe, rypsem kryte, wraz z 2-ma portierami, są do sprzedania za przystępną cenę. Senatorska № 5 nowy, 1-sze piętro od frontu. 759

Z powodu wyjazdu sprzedają się: 2 Łóżka żelazne, 2 szafy do ubrania, 2 do bielizny, 1 kredensowa, stół jadalny, 12 krzeseł, 2 sofy, 3 stoliki. Ulica Żórawia № 3 domu i mieszkania № 3. 7373

Mebli garnitur używanych, jest do sprzedania: sofa, biurko, stół jadalny, otoman, konsola, materace i fotele. Ulica Królewska № 19. — Olszewski. 7415

W Mleczarni, róg Żelaznej i Krochmalnej № 32, Mleko dobre, prosto od krów, trzy razy dziennie: o 7, o 1 po południu i o 7 wieczorem, po kop. 10 kwarta. 7383

Pianino palisandrowe do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, prawie zupełnie nowe, (jeden miesiąc używane), z angielską mechaniką, amerykańskiego systemu, zagranicznej fabryki, za przystępną cenę. Widzieć można codziennie, przy ulicy Świętojerskiej № 12, u Optyka. 7398

Do sprzedania: Kasa Bothego, Meble aksamitne, duże, dębowe z jadalnego, petersburskiej roboty, Fortepian mały Buchholtza, Biurko etc. Wiadomość: Elektoralna № 28, w Cukierni, do 10 rano, po połud. od 3—5.

Maszyna Wheelera, szyldy do fabryki kwiatów, nowe, bez firmy, menażki emaljowane, dwa żelazka angielskie do prasowania, włosie na materace i różne naczynia kuchenne. Krakow.-Przedmieście № 58, mieszkania 11. 7403

Interesa handl. i majątk.

Adres warszawskiego Zakładu Opakowań i Fabryki parowej: Pak, Skrzyń, Pudełek. Waliców № 1. 636

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 12. 7175

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, w ludnem miejscu. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 7161

Kolonja tuż przy rogatce Mokotowskiej, w pobliżu stacji tramwajowej, do nabycia każdego czasu. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w Redakcji Przeglądu Katolickiego, Senatorska № 6. 6928

Mleczarnia w Alejach Jerozolimskich, pod № 34, jest do sprzedania. 7150

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Prosta № 8. 6603

Ciels Lewicki przyjmuje jako komisant podróżujący, poruczenia handlowe: do Samary, Saratowa, Astrachania, nad Wołgą i do Baku, na Kaukazie: Adres: Saratow, ulica Niemiecka, magazyn obówia p. S. Hiszpańskiego. 6840

Magle są do sprzedania. Róg Marjańskiej i Twardej № 11. 7052

Do ulokowania zaraz: 4,000, 15,000 i 10,000 rs., a od 1 Lipca r. b.: 4,000, 15,000, 17,000, 6,000, 5,000 na dobra lub domy, w Biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego. Miodowa № 3.—Tamże są żądane zaraz, lub od 1 Lipca: 8,000, 12,000, 25,000 i 35,000 r.

Z powodu otrzymania dobrej posady, jest do odstąpienia Zakład Felczerski, w dobrym punkcie, dobrze procentujący, przy ul. pryncypalnej. Wiadomość w kiosku, róg ul. Brackiej i Chmielnej. 7215

Plac na Rybakach pod № 28, hypotecznym 2578/9, obejmujący 4,200 łokci kw., jest zaraz do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Kantorze Fabryki B. Hantke, ulica Twarda № 50. 7395

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie; tamże i Kapusta jest do sprzedania. Ulica Pańska № 52. 7393

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Twarda № 39.

Magle do sprzedania od 1-go Lipca. Ulica Nalewki № 24. 7361

Udział z kapitałem do 3,000 rs., w korzystnym interesie handlowym, może być wypełniony przez osobę chcącą podróżować po Rosji, lub zamieszkać w Warszawie. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor tegoż pisma pod adresem „Towarzysz". 7353

Od 2,000 do 15,000 rs. potrzeba, na 1-sze №№ hypoteki, domów w Warszawie. Wiad. przy ul. Leszno pod № 22, mieszk. 4, do godziny 10 rano i od 2—4 po południu. 7424

Majątki większe i mniejsze, dzierżaw kilka, do ulokowania na domy w Warszawie, od 10,000 rs. i wyżej, również potrzebna suma 16,000 rs. po towarzystwie na majątek ziemski w gub. Siedleckiej, potrzeba 2,000 rs. na majątek wartości 10,000 rs., na I-y № hypoteki w gub. Warszawskiej; wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. Nowolipie № 40, w składzie węgli, od 3 do 6 po południu. 7421

Pożyczka żądaną jest, dwa tysiące rubli, na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego, przy ulicy Nowo-Karmelickiej № 2/2313 XXI, wiadomość u Gospodarza. 7377

Skład Wódek jest do sprzedania, na gotowiznę lub zamianę na sumę hypoteczną, dobrze lokowaną. Wiadomość w Dystylarni p. Mokiejewskiego, Grzybowska № 28. 7434

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ul. Elektoralna № 39. 7400

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Mostowa № 10. 7371

Plac na Willę lub Fabrykę, we wsi Sielce, za rogatkami Belwederskiemi, naprzeciw parku położony, posiadający dwa fronty, a przestrzeni 12 tysięcy łokci kwadratowych, jest do sprzedania.—Plan takowego widzieć można codziennie od godziny 10 rano do 12 w południe, przy ulicy Nowo-Wilczej № 17a, mieszkania 6. 762

Dystrybucja istniejąca od lat 20 do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, Leszno 18. 7379

Folwark pod Skierniewicami, 13 włók przestrzeni, do sprzedania. Bliższa wiadomość w magazynie ubiorów męzkich Rychlińskiego, Bielańska, naprzeciw Bruna i Syna. 7354

Dom murowany, piętrowy, z ogródkiem, oraz wszelkiemi wygodami, jest do sprzedania za gotówkę, lub na zamianę na folwark, blizko Warszawy. — Wiadomość na miejscu, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ulicy Róż № 8, między 3—6 po połud. 7367

Sklepy dwa są do odstąpienia, mogą być pojedyńczo, lub połączyć można w jeden takowe, ponieważ są przyległe z sobą, jeden jest wiktuałów, drugi galanteryjno-dystrybucyjny, przy ulicy Twardej № 28 lit. a.

Lodu Skład nie duży, ktoby miał do zbycia, zechce zostawić adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. G. 5. 761

Dystrybucja z norymberszczyzną do sprzedania. Ulica Pańska № 38. 7242

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 7246

Lokale.

Sklep z 2-ma oknami wystawowemi i mieszkaniem, oraz drugi sklep z wejściem od ulicy i z widnemi suterynami, ze zlewem, wodociągiem i gazem, do wynajęcia od św. Jana r. b. obok kolumny Zygmunta, Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 7149

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Ogrodowej № 26, dwa lokale składające się każdy z jednego dużego pokoju z balkonem, kuchni ze zlewem, piwnicy i góry wspólnej na 3 piętrze, wiad. u stróża. 7303

2 Pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od Lipca. Wspólna № 4. 6600

Mieszkania letnie, w środku ogrodu, wysokie, eleganckie, z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia przy stacji „Dębe Wielkie", 30 minut jazdy koleją Terespolską, która kursuje dwa razy dziennie tam i na powrót. Wiadomość u p. Hildebranda, ulica Nowolipki № 3. 7173

2 Pokoje umeblowane, z przedpokojem kuchenką, od 1-go Lipca, przy ulicy Erywańskiej № 8, stróż wskaże. 7160

2 Pokoje z kuchnią, przedpokojem i piwnicą, do wynajęcia od 8 Lipca r. b., w cenie od 160 do 200 rs. Okna na ogród. Podwórze obszerne. Nowolipki № 32B. 7218

Sklep z pokojem za rs. 300; dwa mieszkania po 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu, za 340 i 380 rs., do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Twardej № 28a. 7222

Mieszkania różne są do wynajęcia, od 1 Lipca, przy ulicy Marjensztadt № 5.

Do wynajęcia od 1 Lipca, ul. Ciepła № 9, przy koszarach Mirowskich, w blizkości ogrodu Saskiego, na parterze: 2 duże pokoje i 2 średnie pokoje, z przedpokojami i kuchniami, za cenę przystępną. Wiadomość u stróża domu. 7152

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Pańskiej, wprost Marjańskiej № 25, Piekarnia z mieszkaniem w suterynie rs. 300, 4 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, rs. 450; 5 pokoi, pasaż, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze od frontu, rs. 516 rocznie. 6910

Do wynajęcia przy ul. Nowy-Świat № 4, od 1 Lipca, 8, 4 i 3 pokoje z kuchniami i wygodami, oraz i sklepy. 6838

2 Pokoje od frontu z balkonem, alkową i przedpokojem wspólnym, do wynajęcia z meblami, zaraz lub od św. Jana. Róg Hożej i Kruczej № 15, mieszkania 20, wchód przez ganek, sień na lewo. 7022

Lokale, Stajnie i wozownie, do najęcia od Ś-go Jana, na rogu ulic: Mokotowskiej i Pięknej № 3, salon, 5 pokoi, śpiżarnia, za 550 rs.; 5 pokoi, za 400 rs.; 4 pokoje, za 400 rs. Wszystkie lokale z przedpokojami, kuchniami i pralnią wspólną; 2 stancje z kuchnią, za $12\frac{1}{2}$ rs. miesięcznie; 2 wozownie i 2 stajnie, za 240 rs. Wiadom. u Rządcy domu.

Do wynajęcia od S-go Jana 1-y dom za Nowozielną, Zielna № 31, na 1-m lub 2-m piętrze 5, 6 pokoi, z kąpielą waterklozetem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 7096

Tunel obszerny, oświetlony gazem, może być wynajęty na skład lub zakład rzemieślniczy. Wiadomość: Wilcza № 17. 7089

Pokój jest do wynajęcia, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, od 1 Lipca r. b., za cenę bardzo przystępną. Ulica Oboźna № 2, stróż miejscowy wskaże. 7018

Pomieszczenie wygodne dla młodej osoby, może być z utrzymaniem, za skromnem wynagrodzeniem, przyczem Maszyna do użytku. Wiadomość: ulica Śliska № 1, u akuszerki, od godz. 3—5. 7427

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na parterze, od frontu, do wynajęcia od św. Jana za rs. 310. Ulica Wilcza № 17E, 1-szy dom od Marszałkowskiej.

Do wynajęcia 4 Pokoje umeblowane, z kuchnią, na dwa miesiące. Wiadomość od godz. 9—12 zrana. Widok № 6, m. 5. 7425

Mieszkanie umeblowane, blizko Saskiego ogrodu. Zielna № 15. Cena nizka. 7394

Pokój ładny, dla kawalera, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 8 Lipca. Ulica Śliska № 34, wiadomość u stróża. 7386

5 Pokoi z kuchnią, przedpokojem i garderobą, na 1-m piętrze w oficynie, do najęcia od św. Jana, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 9. 7378

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu: 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1 i 3 piętrze w oficynie; Sklepy różne naprzeciw targu, w blizkości placu św. Aleksandra. Ulica Hoża № 3. 7368

Mieszkanie dla doktora lub adwokata, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z 2-ma wchodami, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od św. Jana, róg Senatorskiej i Podwala. Wiadom. u rządcy.

Pokój do wynajęcia zaraz, na żądanie z życiem. Ul. Piękna № 1 lit. D, 4-ty dom od Alei Ujazdowskich, mieszk. № 15. 7372

Pokój na pierwszem piętrze, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: Danielewiczowska № 5, mieszkania № 5. 7447

Pokój z alkową, z przedpokojem wspólnym, dla osoby spokojnej. Bracka № 2, m. № 9.

Pokój frontowy, z osobnem wejściem, na 2 piętrze, widny, suchy, w zimie ciepły, z opałem, do najęcia od Ś-go Jana. Żórawia № 33, mieszkania 5. 7443

Pokój o dwóch oknach, od frontu, jest do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość: ulica Zielna № 11, mieszkania 3. 7438

Pokoje dwa, alkowa, kuchnia, z meblami, fortepianem, zaraz do wynajęcia. Złota 2B, m. 21, stróż wskaże.—Tamże Maszyna Singera prawie nowa, tanio. 7431

Współ-Lokatorki poszukuje się w każdym czasie, na bardzo dobrych warunkach. Ulica Ogrodowa № 12, m. № 4. 7412

Do wynajęcia od 1 Lipca: cztery Pokoje, na dole, w oficynie, (dwa wejścia), przedpokój, kuchnia, góra, piwnica, komórka, w punkcie handlowym, przy ulicy Nowy-Świat № 62, za cenę przystępną. Wiadomość u Gospodarza. 7418

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i każdego czasu, na Pradze pod № 385b, róg Brukowej, w zdrowem i pięknem położeniu, dwa Lokale suche, ciepłe, każdy z 2-ch pokoi, alkowy, na sypialnię z przedpokoju, kuchni i z wygodami. Dom w blizkości linji tramwajów i głównego targu. — Tamże do wynajęcia Tunel na sklepik lub warsztat. 7363

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Łóżek żelaznych J. Neufelda, od roku 1877 przy ulicy Okopowej № 20, z dniem 1 Lipca zostanie przeniesioną na ulicę Pańską № 25, wprost Marjańskiej. 6777

Stołowanie w domu prywatnym można mieć. Chmielna № 25, mieszk. 15. 7376

2 Szafy z półkami, oszklone, za rs. 50, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 55, w Fabryce Kwiatów. — Tamże potrzebne są uczennice ze wszystkiem, do kwiatów. 7375

Pokój jest do najęcia, za bardzo nizką cenę. — Tamże potrzebne są Panny, do staników i podręczne. Królewska № 41. 7358

Tanio przyjmuję Suknie do roboty, od rs. 2 za modnie zrobiony kostjum. Materjału jaknajmniej. Ulica Aleksandrja № 6, mieszkania № 14, lewa oficyna. 7351

Mamki wiejskie i miejskie ze świeżym i ze starszym obfitym pokarmem, są u Akuszerki. Ulica Hoża № 3. 7382

U Akuszerki b. podstarszej kliniki położniczej są pokoje dla osób potrzebujących jej opieki i wygodnego pomieszczenia. Marszałkowska № 34, mieszkania 8. 6933

Akuszerka W. J., przy ul. Podwale № 42, mieszk. 8, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 5. 7397

Mamka po pierwszem dziecku, z obfitym pokarmem, życzy sobie miejsca. Świętokrzyzka № 7 domu, mieszk. 16. 7416

Mamka z trzytygodniowym pokarmem, oraz pokoje dla dam, u Akuszerki. Ul. Świętojerska № 16. 7436

Mamki młode zdrowe, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 7444

Zegarek złoty, damski, kryty z krótką dewizką, zgubiono d. 10 Czerwca r. b., między 6 a 7 wieczorem, idąc ulicami: Dzielną, Dziką, przechodnim domem, Nalewkami, do stacji Tramwajów, wysiadłszy na ulicy Świętokrzyzkiej. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrot takowego na ulicę Dzielną, pod № 8, mieszk. 8, za nagrodą 20 rubli. 7365

Za nagrodą sowitą. W ubiegłą środę, w przejściu do ogrodu Saskiego, albo też w ogrodzie Saskim, zgubiono pamiątkową Branzoletkę ażurową, złotą, ozdobioną siedmioma małemi perełkami. Kto ją odda na ulicę Chmielną № 62a, mieszkania № 3, otrzyma sowitą nagrodę. 7231

W niedzielę (d. 11 b. m.), o g. 11 z rana, podczas deszczu, zostawioną została w ogrodzie Saskim, w alei westchnień Książka do Nabożeństwa, którą łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Twardą № 19, m. 18, za nagrodą. 7366

Rewers zagubiono na 250 rubli, wystawiony 1 (13) Lutego 1878 r. na imie Mendla Mandla i Ruchli Rubin, z podpisem Moszka Milrad w Warce. Znalazca raczy takowy odesłać do Mandla w Warce. 7011

2 Bilety uwalniające od wojska mam do sprzedania niedrogo i daję 500 rs. jako zapewnienie, że przez 4 tygodnie bilet kupującemu będzie doręczony. Adres: Dzielna № 9A, mieszk. 21, rano do godz. 8, po południu od 3 do 4.—M. Singer. 7318

Wyżlica (szczenie), przybłąkała się w dzień Zielonych Świątek, żółto-płowa, ze smołą na nosie. Mokotowska № 5, m. 12. 7413

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 1 (13) Іюня 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.